Rok XIII. 21 MAJA 1933 ROKU Nr. 21

STRZELEC
ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

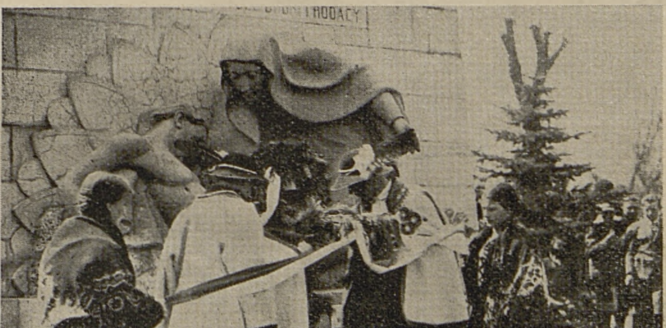


Młodzież strzelecka ćwiczy się na dobrych obrońców państwa



Praca strzelecka na Śląsku rozwija się w coraz intensywniejszem tempie i z każdym dniem zyskuje coraz to więcej zwolenników wśród społeczeństwa. Na zdjęciu dziarski oddział strzelecki defiluje przed władzami i przedstawicielami społeczeństwa w dniu święta narodowego.

Strzelcy górale złożyli hołd wielkopolskim powstańcom



W Poznaniu strzelcy górale złożyli wieniec na cmentarzu górczyńskim na grobie powstańców wielkopolskich z okazji swego przyjazdu na zjazd delegatów oddziałów strzeleckich powiatu poznańskiego.



STRZELCZYNIE! PROPAGUJCIE HASŁO:

Przez Związek Strzelecki ku potędze Ojczyzny

Chciałabym Wam coś opowiedzieć o cyfrach, ale ponieważ liczby to najczęściej dla większości nieciekawa sprawa, uzbrójcie się w cierpliwość, Obywatelki, i uważnie to wszystko przeczytajcie. Przemówią do Was te cyfry żywem słowem, znajdziecie w nich napewno i siebie i swoje najbliższe towarzyszki!

Słuchajcie! Stajemy się liczebnie bardzo silne, rozrastamy się! Praca kobieca nabiera rozmachu i życia. Otóż pierwsze liczby: w 1928 roku było 3.400 strzelczyń, dziś jest nas 13.679, nie licząc kół przyjaciół Strzelca, zarządów oraz strzelczyń ze starszego społeczeństwa, pracujących w oddziałach męskich.

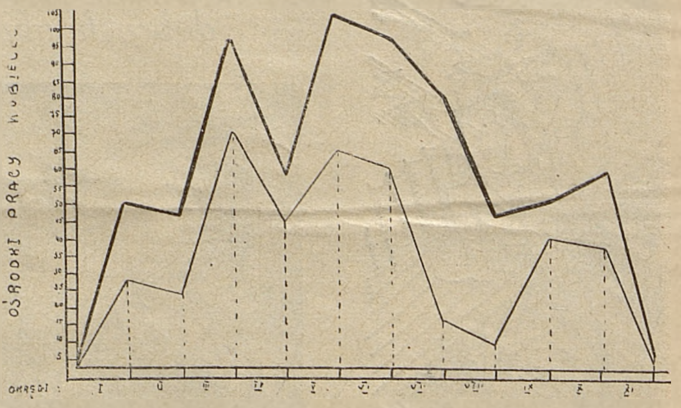
Na pierwszym rysunku widzicie szereg strzelczyń, za któremi rozrasta się czarna sylwetka. Ta czarna sylwetka to rozwój liczebny strzelczyń danego okręgu. Przyjrzyjcie się tylko co poznanianki zrobiły w ciągu jednego roku. Czarna sylwetka przerosła o dobre pięć razy figurkę strzelczyni. Albo lublinianki — jak te dobrze gonią!

Drugi rysunek przedstawia liczbę ośrodków pracy kobiecej. Liczba ta w 1928 roku wynosiła 183 ośrodków, w 1932 — 636!

Linja wykresu pierwszego idzie bliziutko podstawy, tuż nad linją poziomą, linja łamana górna wykazuje powiększenie się ilości ośrodków i wznosi się wszędzie ku górze.

Strzelczynie, szkoląc się same wydatnie, wyróżniły się chlubnie w pracy społecznej i w pełnieniu służb pomocniczych z zakresu gospodarczo-administracyjnego dla oddziałów męskich. Krakowianki i ślązaczki zdobyły nawet pochwałę drukowaną w Dzienniku Zarządzeń i Rozkazów Nr. 8/32 Komendy Głównej oraz w Dzienniku Zarządzeń i Rozkazów Komendy Okręgu Nr. V za pomoc sanitarną i wyżywieniową, okazaną drużynom maszerującym na Marszu Szlakiem Kadrówki. Każdy marsz, zawody, koncentracje, imprezy sportowe, lub zabawowe, nie mogą się już dziś odbyć bez strzelczyń, a strzelczynie, biorąc na siebie ciężar gospodarski i spełniając swój obowiązek względem organizacji, ćwiczą się w tym zakresie prac, jaki na wypadek wojny winny oddać na tyłach armji dla wojska.

I jeszcze jedna liczba: w 1929 roku nie było ani jednej strzelczyni, stojącej na czele pracy kobiecej w powiecie, dziś referentek p. k. powiatowych mamy 70 proc. ogólnej liczby powiatów w Rzeczypospolitej.



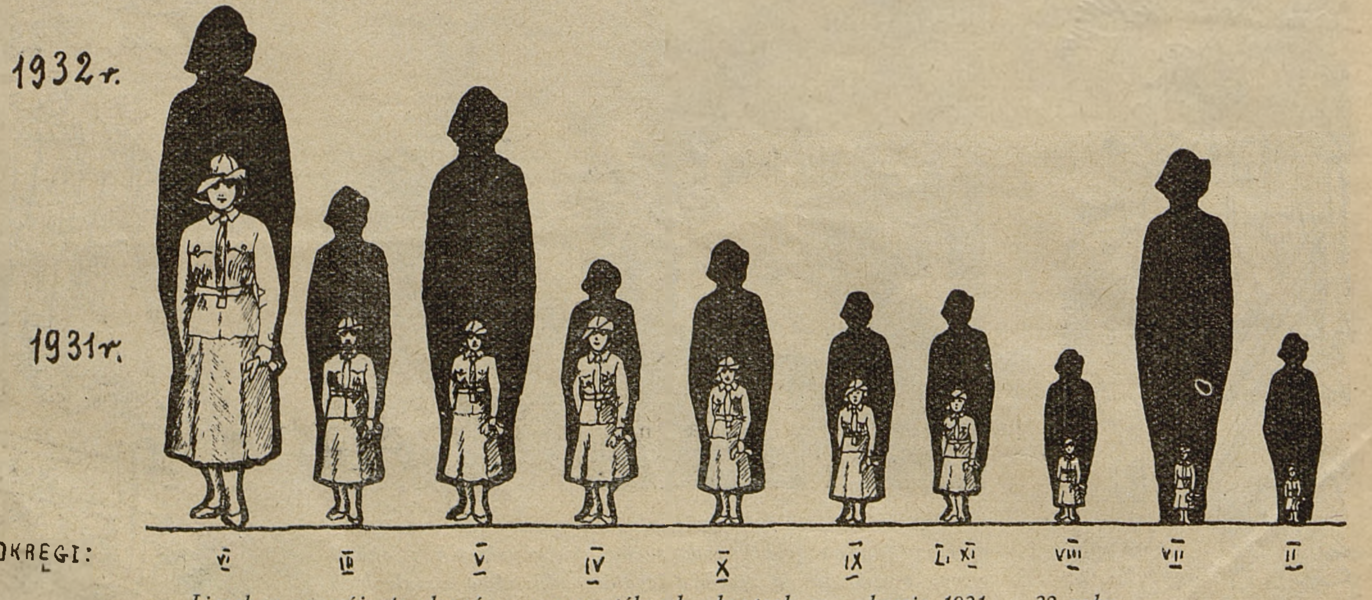
Graficznie ujęta liczba ośrodków pracy kobiecej.

Zdawałoby się patrząc na przedstawiane liczby, że dużo nas jest, ale jakże mało to jest, jeżeli porównamy nasze szeregi z szeregami męskiemi. Zobaczymy, jak daleko nam do tych setek tysięcy strzelców rozsianych po wszystkich ziemiach Polski.

Strzelczynie! Od Was samych zależy, byście nie stanęły w rozwoju liczebnym i jakościowym. Każda z Was winna być żywą pochodnią, niosącą zarzewie miłości do Związku Strzeleckiego.

Wciągajcie w orbitę waszego działania siostry, koleżanki, znajome, pracujcie pilnie i rozsiewajcie wszędzie hasło: przez pracę w Związku Strzeleckim ku potędze Ojczyzny.

J. Malanowiczowa.



Liczebny rozwój strzelczyń w poszczególnych okręgach w okresie 1931 — 32 roku.



Nowy Rząd Rzplitej po zaprzysiężeniu na Zamku. W pierwszym rzędzie siedzi Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie Pana Marszałka Piłsudskiego, sprawującego urząd ministra spraw wojskowych i premjera Jędrzejewicza. Stoją od lewej pp.: ppłk. Kaliński, minister poczt i telegrafów; Zarzycki, min. przemysłu i handlu; Hubicki, min. opieki społecznej; Beck, min. spraw zagranicznych; Zawadzki, min. skarbu; Butkiewicz, min. komunikacji; Michałowski, min. sprawiedliwości; Pieracki, min spraw wewnętrznych; Nakoniecznikoff-Klukowski, min. rolnictwa.

ŁĄCZMY ODDZIAŁY W MIARĘ POTRZEBY!

Głos w dyskusji: „Co będziemy robili w oddz. po odbyciu służby wojskowej"

Naprawdę dziwną drogę obrała w dyskusji ob. Czajkowska. W toku swych wywodów zbiła z kretesem wszystkie pomysły ob. Turońskiego, biorąc niektóre zbyt realnie, inne przeceniając zbytnio, policzyła się z każdym z nich z osobna, pisząc, że „świetlica strzelecka nie może być w żadnym razie miejscem dla takiego życia, jakie płynie po izbach" i zawyrokowała kategorycznie, że „zespołów mieszanych bezwzględnie tworzyć nie można".

Ale to na początku. Przy końcu artykułu autorka kapituluje, zdradza niepewność, odwołuje, z małem zastrzeżeniem sądy poprzednie, przyznaje się, że w gruncie rzeczy nie jest przeciwniczką łączenia oddziałów.

Jeżeli chodzi o świetlicę, to powinna ona mieścić w swych ścianach właśnie cały ogrom życia, swobody, radości, śmiechu, wesela. Czyli inaczej biorąc, młodzież musi się czuć w świetlicy tak, jak u siebie na weselu, chrzcinach i t. d. (oczywista nie myślę krańcowo — że z bójką i kieliszkiem). Właśnie w świetlicy ma się młodzież uczyć bawić kulturalnie. Tylko tu będzie miała możność zobaczyć, że bez różnych ekscesów można spędzić mile czas. Świetlica musi wykorzeniać te wszystkie drastyczne momenty z zabawy, z któremi się młodzież styka w domu.

Świetlica ma nauczyć żyć kulturalnie, a dokona tego tylko *przez samo życie*, którem będą gry umysłowe, ruchowe, zabawy towarzyskie, wieczorki, pokazy wokalne, instrumentalne, sportowe i t. p. Tylko świetlice uprawiające takie życie będą szkołą miłą i przyciągającą.

Czy oddziały mieszane? Wszelka krańcowość razi. Zarówno oddziały tylko męskie, zupełnie odrębne (chłopcy po wojsku) jak i oddziały, tworzące ścisłe zespoły mieszane, nie mają racji bytu (te ostatnie ze względu na różnice zainteresowań). Najdalej idący kompromis w tym względzie da nam rozwiązanie. A więc: oddział męski i żeński tworzą zupełnie dwa odrębne zespoły. Lecz tam, gdzie zainteresowania są zbieżne, gdzie wymagana jest praca zbiorowa obu zespołów, wtedy łączą się one w jedną całość, tworząc grupę zorganizowaną.

Walory łączenia oddziałów: dziewczęta z natury bojaźliwe, mające mało hartu, nabiorą przez obcowanie z chłopcami rycerskości, odwagi. Chłopcy — szorstcy, opryskliwi, krnąbrni, ociężali, zapożyczą od dziewcząt delikatności, uprzejmości, gładkości.

Rzecz biorąc praktycznie, czy widział kto wiele zabaw towarzyskich bez udziału niewiast? Czy młodzian w 23-im roku życia nie woli przebywać w towarzystwie mieszanem? Czy wiele jest sztuk scenicznych dla samych chłopców? Czy śpiewał kiedy chór mieszany (o który zawsze łatwiej — chłopcy przed mutacją nie są przyjmowani do szeregów Z. S.) bez niewiast? i t. d. Niechaj przeciwnicy oddziałów mieszanych rozwiążą te zagadnienia.

A więc łączmy oddziały w miarę potrzeby!!

Rachanie, w maju, 1933 r.

G. Mazurkiewicz.

WĘDRÓWKI PO POLSCE

W REZYDENCJI TURECKIEGO BASZY

Rozgwar zapanował w strzeleckiej gromadce, kiedy dochodzili do Czortkowa. Prym wiódł tym razem Capek, który pociesznemi minami i kawałami do łez rozśmieszał uczestników wycieczki.

Właśnie spotkali chłopa, jadącego na targ i wypytywać się zaczęli o zamek i przejścia podziemne.

Chłop wybałuszył oczy: okazało się, że o ruinach to jeszcze słyszał, ale o jakichś podziemnych gankach...

— To chyba brednie — uciął zagadnięty.

W spór wdała się baba, która na wszystko przysięgała się, że z pod Wygnanki aż do Bilcze Złote w powiecie borszczowskim idzie podziemny chodnik, w którym oczywiście coś „straszy".

— Kto go tam wie — odpowiada na postępne pytania chłopców, którzy ją indagowali, skądby się tam duchy wzięły — może to jeszcze Tatary, a może kozaki, których w podziemnem przejściu zasypała ziemia.

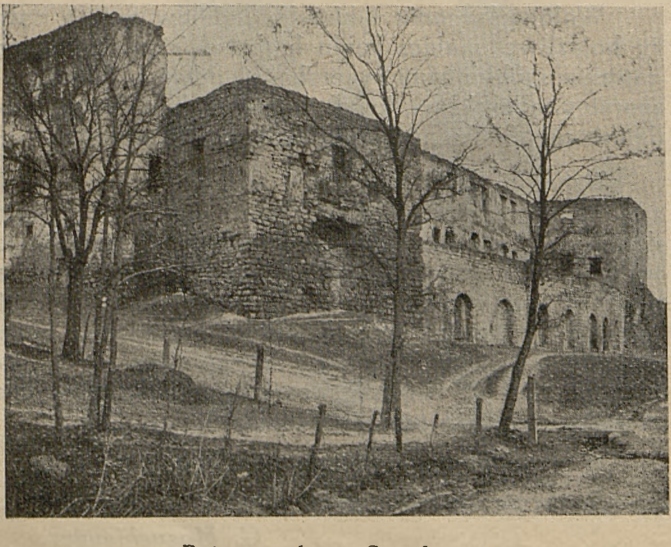
Istotnie w lochach Wygnanki natrafiono na jakieś szkielety, znaleziono jakieś kości — niewiadomo, czy ludzkie, czy zwierzęce. Kossowski, który już te okolice zwiedzał, przysięgał się na wszystko, że przy migotliwem świetle gasnącej zresztą ciągle łojówki widział kupę szerokich czaszek pogańskich.

— Przekonam was na miejscu — odpowiadał na sceptyczne uśmiechy i złośliwe docinki.

Nie trzeba było tego dwa razy mówić Jankowi i Stachowi, którzy doczepili się fury, aby być prędzej na miejscu i przemyszkowali już wszystkie zaka[illegible]anim nadeszła reszta strzelców.

Właśnie wydostali się z jakiejś nory na światło dzienne, kiedy nadeszła nasza gromadka, oprowadzana przez Zygmunta.

— Ruiny te — objaśniał — pamiętają jeszcze wiek XVII, kiedy to Podole niszczone było przez watahy dziczy wschodniej. W roku 1655 po zaciętej obronie zdobyli zamek Kozacy, ławą idący na Lwów. Nie oparło się miasto potem potędze tureckiej i do roku 1683 był zamek w Wygnance nad Seretem rezydencją tureckiego baszy.



Ruiny zamku w Czortkowie.

— W latach 1800 — 1805 należał Czortków do Rosji — dodał „historyk" Wacek Stępień.

Tymczasem zawiedziona w swo[illegible]niach gromadka Kossowskiego ciągnęła Zyga, aby im pokazał miejsce w podziemiu, gdzie znajdują się owe tatarskie czaszki. Ale oczywiście okazało się, że w międzyczasie wejście zostało zasypane kamieniami.



Stara cerkiewka w Czortkowie.

Około południa przeszli z zamku ku miastu. Łączy ono w sobie piękne budynki wszystkich niemal epok — od ujmującego dworku staroszlacheckiego, poprzez drewnianą cerkiewkę, doskonale gotycki kościół do pseudo - orjentalnej bożnicy.

Ale szczególny zachwyt wywołały piękne okolice Czortkowa. A już wszyscy zachwyceni byli lesistą drogą wzdłuż wijącego się tutaj wolno Seretu.

Pod wieczór weszli na wzgórze nieopodal Jagielnicy i tu stanęli obozem. Dzieje tego osiedla opowiadał Michał Flis.

— Wojewoda ruski i hetman wielki koronny, Stanisław Lanckoroński wzniósł tu, na niedostępnem miejscu zamek, który dzięki swoim bastjonom stał się jedną z najsilniejszych na Podolu warowni. W roku 1688 wytrzymała Jagielnica oblężenie Chmielnickiego, a tylko przez zdradę zdobyli zamek w r. 1655 kozacy Buturlina. Zkolei osiadł tu też basza turecki na czele nielicznej załogi. Lata przeminęły, a czas nie zgryzł twardych murów, które koleją losów dostały się w ręce Austrjaków.

Kiedy następnego dnia podeszli strzelcy ku zamkowi, nastąpiło rozczarowanie.

— Przecie to jakaś fabryka, nie zamczysko — szemrali zawiedzeni w oczekiwaniu.

Istotnie na miejscu pamiętających dawną chwałę murów jeszcze rząd austrjacki założył fabrykę tytoniu, a obecnie przejął i z wojennego zniszczenia odrestaurował zabudowania Polski Monopol Tytoniowy.

Capek uparł się, że fabryki nie zwiedzi: bo przy-

sięgał od tytoniu. Toteż do wnętrzna poszli tylko starsi z Michałem Flisem na czele.

Przed wieczorem dopiero ruszyli ku Ułaszkowcom, słynnym z cudownej groty św. Onufrego i odbywających się tam odpustów i jarmarków.

Ale tym razem we wsi było pusto. To też wcześniej niż zwykle, stawili się uczestnicy wycieczki przed apelem, aby omówić plan dalszej drogi.

Jedni iść chcieli na Zaleszczyki, drudzy na Skałę. Ostatecznie szalę decyzji przechyliła obietnica, że starsi do Okopów św. Trójcy będą szli wzdłuż wijącego się tu krętą wstęgą Dniestru ku zachodowi a młodsi będą tę drogę odbywać kajakiem. Towarzyszyć miał im Capek.

Przygotowania do dalszego marszu trwały do późnej nocy. W obozie zabrakło chleba i po zakupy wysłano Capka, jako najszybszego i najbardziej wygadanego.

Wrócił obładowany, nie wydawszy pieniędzy. Okazało się, że tak czule przemówił do serca nadobnej młynareczki, że nietylko obdarowała go kilkoma bochnami chleba, ale dodała jeszcze dwie osełki masła.

„Bal" trwał niemal do północy — tyle było jedzenia. Apetyty były nieposkromione. Tylko Capek nie jadł i zadumany patrzył w ognisko.

— Widocznie się zakochał — z wyrozumiałością stwierdził Zyg.

— W kimże - by? zarzucili go chłopcy pytaniami.

Zyg robił miny strasznie domyślne; zagadkę rozwiązał dopiero Janek Skiba, który zaintonował balladę o pięknej młynarce...

Rozbawiona gromadka powtórzyła piosenkę chórem.

Capek zaklął paskudnie i obrzuciwszy towarzyszy pogardliwem wejrzeniem odszedł od ogniska. Stanowczo wycieczka do młyna nie wyszła mu na dobre.

— Ata, Ata — powtarzał ciągle. Takie widocznie było imię oblubienicy z ułaszkowskiego młyna.

Jacek Jedliński.

BUDUJEMY WŁASNE RADJO.

WARUNKI DOBREGO ODBIORU NA DETEKTOR

Mając już całkowicie zmontowany aparat detektorowy, musimy przedewszystkiem skontrolować jego sprawność. Nie należy się też zniechęcać pierwszemi wynikami pracy, bo od nas w pewnej mierze zależy, czy otrzymywać będziemy czysty, wyraźny odbiór audycyj. Mówimy w pewnej mierze, bo istnieją dwa wypadki, kiedy odbiór będzie zły lub niedostateczny i na to już nic nie będziemy mogli poradzić. Są to: jeżeli stacja nadawcza *jest zbyt oddalona* i złe, niesprzyjające warunki atmosferyczne. W pierwszym wypadku otrzymywać będziemy słaby odbiór, w drugim — nieczysty, przerywany i zanikający. Pozatem możemy z naszego aparatu usunąć wszelkie przeszkody i zapewnić czysty, idealny odbiór.

W tym celu musimy przedewszystkiem dokręcić *wszystkie muterki gniazdek*. Wskazanem jest, aby przed dokręcaniem muterek, zostały dokładnie oczyszczone druty w miejscach przylegania do siebie, do muterek i gniazdek, papierek szmerglowym. Antena, o ile znajduje się w pobliżu kominów, szybko pokrywa się warstwą sadzy. Ponieważ prądy szybkozmienne (a takie mamy w antenie) przebiegają po powierzchni przewodników, warstwa sadzy znacznie im w tem przeszkadza. Przez pokryte sadzą izolatory następuje upływ prądów z anteny i co zatem idzie, osłabienie odbioru. Taką zabrudzoną antenę należy co pewien czas opuścić, wyczyścić papierem szmerglowym, a izolatory przetrzeć szmatką.

Kryształek *winien być idealnie czysty.* Nie dotykać palcami! Brać przez kawałek gazy lub czystej waty. Najlepiej używać detektorów, gdzie kryształek jest zamknięty w specjalnem pudełeczku i zabezpieczony tem samem od kurzu i dotknięć. Zabrudzone kryształy myjemy eterem lub co jeszcze jest lepiej rozłupujemy i szukamy czułych miejsc igłą na powstałej w ten sposób świeżej powierzchni. Dobrze jest do oczyszczonej uprzednio miseczki detektora wsunąć w kilkoro złożony *arkusik cynfolji* (też czystej!), wcisnąć w nią następnie kryształ i dopiero wtedy dokręcić mocno śrubę. Podobne urządzenie znacznie wpływa na ścisły kontakt kamienia i miseczki. Igiełkę też należy przemywać eterem, a koniec zaostrzyć. Najlepsze są igiełki z metali, albo stopów nieśniedziejących i twardych, jak np. z siatki lamp katodowych, która jest wykonana z bardzo twardego stopu molibdenu i niklu.

Dobry odbiór zależy również *od sposobu zawieszenia anteny* i przeprowadzenia uziemienia, ale o tem mówić będziemy w następnych artykułach.



Oddział strzelecki z Białegostoku na defiladzie w dniu święta strzeleckiego.

NACZELNA RADA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Obradowała nad bieżącemi zagadnieniami organizacyjnemi

Dnia 14 b. m. odbyło się w Warszawie w sali konferencyjnej Państw. Urz. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. posiedzenie rady naczelnej Związku Strzeleckiego. Program obrad obejmował m. in. sprawozdanie komisji regulaminowej rady naczelnej i przyjęcie szeregu regulaminów organizacyjnych, omówienie spraw dotyczących towarzystw przyjaciół Strzelca oraz szereg bieżących zagadnień związkowych ze sprawą obchodu 25-lecia Związku Strzeleckiego na czele.

Otwarcia obrad dokonał o godzinie 10-ej rano prezes naczelnej rady mec. Paschalski w obecności członków Zarządu Głównego z komendantem głównym płk. dypl. Rusinem oraz inspektorów i delegatów okręgów strzeleckich z terenu całego kraju. Po zagajeniu mec. Paschalskiego nastąpiło sprawozdanie komisji regulaminowej, przyczem omówione zostały następujące sprawy: podstawy ideowe Związku Strzeleckiego, członkowie organizacji strzeleckiej, organizacja terytorjalna Związku, walny zjazd delegatów, regulamin zarządów strzeleckich i instrukcja organizacyjna biura zarządu głównego Z. S.

Po ożywionej wymianie zdań wszystkie te regulaminy zostały przez radę naczelną uchwalone.

W dalszym ciągu obrad po szczegółowej dyskusji ustalono zasady działania towarzystw „przyjaciół Strzelca" w terenie.

Na zakończenie zjazdu omówiona została sprawa obchodu 25-lecia Związku Strzeleckiego, przyczem delegaci z terenu kolejno składali sprawozdania z przebiegu dotychczasowych przygotowań do obchodu jubileuszowych uroczystości w poszczególnych okręgach i podokręgach. Obrady zakończyły się późnym wieczorem.

O CZEM KONKURSISTA - STRZELEC MUSI PAMIĘTAĆ

Przystępując do strony praktycznej w przysposobieniu rolniczem, mieliście strzelcy - konkursiści na względzie, by w konkursach uprawowych siać, względnie sadzić nie zagęsto i wiecie, dlaczego tak robić należy.

Pamiętaliście również o tem, by nasiona przy siewie nie były zbyt głęboko umieszczane w ziemi, o czem również powinniście wiedzieć — dlaczego.

Wiecie, że do tego, aby każde nasienie mogło kiełkować, potrzebne są trzy warunki: wilgoć, powietrze i ciepło.

Stosunkowo późny i zimny pierwszy okres wiosny, przy małej ilości opadów, a dość silnych i suchych wiatrach, spowodował pewne, a w niektórych okolicach nawet nadmierne przesuszenie ziemi.

Czy pamiętałeś, konkursisto, żeby zapewnić środkami tobie wiadomemi potrzebną wilgoć do kiełkowania nasion buraków, marchwi czy innej soi? Czy przywałowałeś rolę wałkiem (wałem) gładkim, celem spowodowania podsiąkania (podejścia pod wierzch) wilgoci z głębszych warstw ziemi. A może jakim innym sposobem (środkiem, narzędziem) tego zabiegu dokonałeś?

A czy pamiętasz, że każda roślina, by żyć, musi oddychać, musi mieć zatem zapewniony dostęp powietrza. Pamiętaj, że roślina podobnie jak człowiek, jak każde zwierzę, oddycha nietylko narządami oddechowemi, ale i całą powierzchnią ciała.

Roślina w czasie swego życia i wzrostu oddycha częścią nadziemną, a więc łodygą i liśćmi, oddycha również częścią podziemną — korzeniami. Pamiętaj jeszcze i o tem, że w okresie kiełkowania nasienia — to oddychanie odbywa się jeszcze silniej.

Zatem pamiętać należy, że w wypadku gdyby spadł większy deszcz i na skutek tego nastąpiło zasklepienie się ziemi, trzeba wówczas skorupę wytworzoną pokruszyć.

A jeżeliście nasienie buraków, czy marchwi wysiali razem z nasieniami pomocniczemi, jak jęczmień czy owies, to pamiętajcie, by specjalnie te miejsca, które wskaże jęczmień, czy owies, mieć na uwadze i bodaj obuszkiem (strona od obsady) motyki ziemię wzruszyć, by doprowadzić powietrze.

Po parotygodniowym okresie kiełkowania, którego przebieg jest uzależniony od wymienionych trzech warunków, nadchodzi dalszy okres pielęgnacyjny, zwany przerywką. Przerywki czy to buraków, czy marchwi, należy dokonać jaknajwcześniej, odra-

zu zostawiając po jednej roślinie, nie jak to się często zdarza, że przerywając, — najpierw zostawiamy po dwie, a dopiero później, jak podrosną, uzupełniamy przerywkę. Pamiętać należy np. przy uprawie marchwi, że ta jest bardzo wrażliwa, zwłaszcza w początkowym okresie swego życia, na obecność chwastów, zielska. Nie można zatem dopuszczać do zachwaszczenia pola.

Pamiętajcie każdą czynność wykonaną w związku z pracą konkursową zapisać w zeszycie notatkowym. Nie odkładać, a zapisać odrazu.

E. M.

Na linotypie i fali radjowej

WYSTAWA ŚWIATOWA W CHICAGO

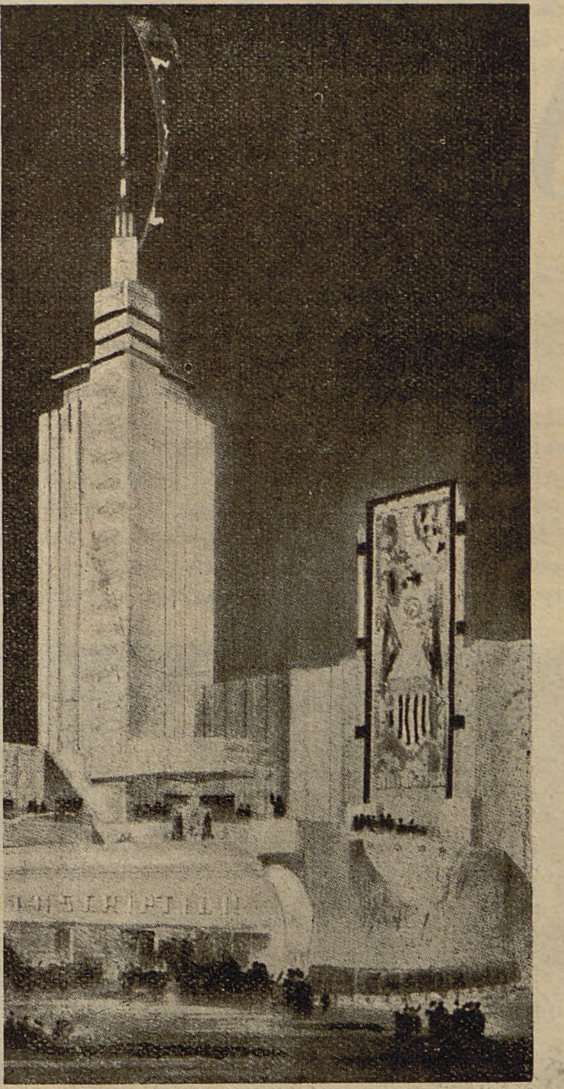
Manifestacją żywotności Stanów Zjednoczonych

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są tem państwem, które bodajże najbardziej dotknięte zostało katastrofalnemi następstwami ogólno-światowego kryzysu gospodarczego. Rzecz całkiem zrozumiała! Właśnie na organiźmie państwowym szczytowo utechnizowanym odbić się musiała nierównomierność, zachodząca między zdobyczami techniki i racjonalizacji oraz przestarzałemi formami życia gospodarczego, prawie nie różniącemi się od norm obowiązujących kilkaset lat temu. Naród amerykański mimo przeżywanych trudności nie daje za wygraną i dumnie zachowuje wiarę w powrót okresu dobrobytu, wytrwale szukając dróg i metod do opanowania niezmiernie uciążliwej sytuacji. A równocześnie nie omija żadnej sposobności do manifestacji żywotności i siły społeczeństwa z pod znaku gwiaździstego sztandaru.

W roku bieżącym upływa sto lat od chwili powstania liczącego dziś przeszło 4 miljony mieszkańców miasta Chicago. Miasto to wyróżniające się wyjątkowo wysokim procentem polskiej ludności, pobiło szalonem tempem wzrostu znaczenia gospodarczego bodaj wszystkie rekordy tempa amerykańskiego. Z małej osady kilkakrotnie niszczonej na początku zeszłego stulecia przez okolicznych Indjan Chicago stało się dziś urbanistycznym olbrzymem, rywalizującym z powodzeniem z Nowym Yorkiem. Z okazji setnej rocznicy „urodzin" Chicago urządza u siebie drugą wystawę światową.

Intencją organizatorów wystawy jest wykazać, że ubiegłe sto lat w Chicago upłynęło pod znakiem postępu technicznego oraz wyjątkowego rozwoju wszelkich nauk przyrodniczych. Każdy zwiedzający tę niezwykłą wystawę będzie mógł zaznajomić się z wszystkiemi szczegółami rozwoju nauk oraz poznać związki, zachodzące między zdobyczami nauk przyrodniczych a sukcesami techniki.

Jądro wystawy tworzy olbrzymi kompleks siedmiu równoległych pawilonów, połączonych z jednej strony długim, wspólnym gmachem frontowym. Wszystkie działy przemysłu oraz dzieje ich rozwoju zobrazowane będą w eksponatach, znajdujących się w tej części wystawy. Osobny budynek długości 180, szerokości 130 metrów, zaopatrzony w wysoką wieżę — drapacz chmur, lśniący białym marmurem, poświęcony będzie zdobyczom nauk przyrodniczych. Dział elektryczności zajmować będzie osobny rozległy teren. Każdy zwiedzający ten dział będzie mógł zapoznać się z różnorakiemi możliwościami wytwarzania prądu elekrycznego, będzie mógł następnie śledzić technikę rozdzielenia energji elektrycznej, jej podziału i sposoby doprowadzenia jej do miejsca odbioru. W specjalnym budynku znajdzie się wystawa telefo-



Pawilon nauk przyrodniczych z trybuną dla mówców na przedzie. Wysoka wieża — drapacz chmur — będzie górowała nad całą wystawą, symbolizując znaczenie postępu nauk przyrodniczych dla rozwoju techniki.

niczna i telegraficzna, również radjofonja będzie miała do swej dyspozycji osobny obszerny pawilon.

Wystawa chicagowska będzie „światowa", to znaczy również inne narody będą miały na niej swoje pawilony i stoiska. Wysiłek Ameryki, jest jednak tak przytłaczający, że państwa biorące udział w wystawie, ograniczają się tylko do jej uzupełnienia ściśle regjonalnemi eksponatami.

Bardzo oryginalny eksponat reprezentować będzie republikę chińską. Wierna aż do najdrobniejszych szczegółów kopja tak zwanego złotego pawilonu wielkiej świątyni w Jehol znajdzie się w Chicago. Autorem i wykonawcą ciekawego pomysłu przeflancowania na ziemię amerykańską chińskiej świątyni jest świetny szwedzki uczony i podróżnik Sven Hedin. Znakomity znawca Azji Centralnej znalazł w osobie chińskiego architekta Lianga zapalonego pomocnika. Liang na czele licznej brygady robotników i rysowników przeprowadził w Jehol odpowiednie pomiary świątyni, poszczególne jej części według tych pomiarów sporządził i zbudował w Pekinie, a wreszcie załadował na okręt. W ten sposób cała świątynia chińska dokonała podróży prawie połowy drogi dookoła ziemi i obecnie stanęła w Chicago.

Warto wspomnieć o niezwykłym sposobie otwarcia wystawy. Tysięczne światła lamp elekrycznych i rur neonowych zajaśnieją w chwili, kiedy na maleńką komórkę światłoczułą padnie promień — gwiazdy Arktur z konstelacji Wolarza! Wybór Arktura ma szczególne znaczenie. Gwiazda ta jest od nas tak daleko oddalona, że jej promień świetlny, pędząc z prędkością 300.000 kilometrów na sekundę przybywa do nas dopiero po 40 latach. Promień Arktura, który więc dokona otwarcia wystawy opuścił ową gwiazdę właśnie 40 lat temu, w roku 1893-im, to jest w roku, kiedy odbyła się pierwsza w Chicago wystawa światowa. W ten sposób połączone zostaną dwie wystawy gwiezdnym promieniem.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO OBOZÓW LETNICH

Tak jak w ub. latach, tak i tego roku odbędzie się w sezonie letnim szereg obozów dla członków Zw. Strzeleckiego.

W dziale obozów męskich zostaną zorganizowane następujące obozy i kursy: „3-tygodniowy obóz dla komendantów honorowych powiatów Z. S." oraz kandydatów na te stanowiska. Obóz będzie miał charakter przeszkoleniowy, podobnie jak w r. ub. obóz spalski. Miejsce obozów nie zostało jeszcze wyznaczone. Prawdopodobnie jeden z obozów zostanie zorganizowany nad morzem, drugi na terenie okręgu łódzkiego. Ponieważ przewiduje się udział w obozie około 200 oficerów, obóz zostanie podzielony na dwa turnusy po 100 uczestników. Pierwszy turnus rozpocznie się 18 czerwca, drugi 16 lipca b. r.



Strzelczynie na obozie w. f. w Sierakowie, gdzie w roku bież. odbędą się wielkie obozy dla przodowników gier sportowych.

Własny centralny obóz będą mieli w b. r. również członkowie akademickich oddziałów Zw. Strzeleckiego. Koszta wyżywienia i przejazdy pokrywają uczestnicy z własnych funduszów. Obóz zostanie uruchomiony nad morzem, lub na terenie okręgu krakowskiego. Koszta całodziennego utrzymania zostały określone na 1.20 zł.

Niezależnie od obozów powyższych należy całą uwagę skierować na należyte wykorzystanie kursów p. w., organizowanych przez P.U.W.F. i P.W. względnie przez poszczególne Okręgowe Urzędy Wychowania Fizycznego. Obozy tego typu są bardzo liczne i przynajmniej w przybliżeniu postaramy się tutaj i o nich pomówić.

Członkowie oddziałów wodnych i zaawansowani żeglarze mogą wziąć udział w następujących kursach żeglarskich: „28- dniowym kursie żeglarstwa jachtowego" w ośrodku morskim w Gdyni, w okresie od 20 lipca do 16 sierpnia b. r. Na kurs ten mogą być zgłoszeni jedynie ci żeglarze, którzy przeszli już kursy jachtingu śródlądowego w Trokach, posiadają stopień sternika jachtingu śródlądowego lub wykażą się odpowiednią wiedzą w tym zakresie.

Równocześnie z wymienionym kursem będzie odbywał się, podobnie jak r. z. „28 dniowy kurs żeglarstwa śródlądowego w Trokach. Troki stanowią dzisiaj jeden z najdogodniejszych ośrodków szkolenia żeglarskiego i z roku na rok zostają coraz lepiej do tego celu przygotowane. Kurs ten odbędzie się

między 14 lipca a 10 sierpnia b. r. Wymagane kwalifikacje żeglarza śródlądowego, a więc nie wysokie.

Na pierwszy kurs w Gdyni może być przyjętych 5 członków Z. S., na drugi w Trokach 10, pozatem może Związek uruchomić swą własną grupę, o ile zgłosi się najmniej 20 kandydatów, posiadających odpowiednie kwalifikacje. Opłata za powyższe kursy wynosi: na obóz morski po 19.40 zł. dla kandydatów poniżej 21 lat oraz po 24.40 zł. dla kandydatów powyżej 21 lat. Za obóz śródlądowy opłaca się: 11.40 i 14.40 zł.

Przechodząc teraz na ląd, należy wspomnieć o wielkim „Trzytygodniowym obozie gier sportowych" jaki odbędzie się w Sierakowie (D.O.K. VII.) dla 400 uczestników ze wszystkich O. K. Jak z powyższego widać, każdy Okręgowy Urząd W. F. może tam wysłać po 40 uczestników. Należy więc poczynić starania, by i strzelców tam było jak najwięcej i by wszystkie oddziały nie posiadające instruktorów sportowych gier, pomyślały zawczasu o wysłaniu na kurs swego kandydata. Termin kursu ogłosi niezawodnie już w najbliższym czasie D. O. K. VII.

Kolarze będą mieli w bieżącym roku po jednym obozie wędrownym we wszystkich O. K. Kto więc ma rower i żyłkę łazikowania we krwi, niech stara się o przyjęcie na taki obóz! Czas trwania obozu 3 tygodnie.

Również nie zapomniano o wodniakach. Kajakowcy będą mieli także obozy ruchome, obliczone podobnie jak i kolarskie na 3 tygodnie. Należy się spodziewać, że wszystkie wysiłki tegoroczne w tym sporcie zostaną skierowane ku morzu i nasi kajakowcy wezmą licznie udział w ogólnopolskim wielkim spławie kajakowym, zorganizowanym pod protektoratem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, mającym się odbyć przy końcu lipca i z początkiem sierpnia, a zakończyć się w Gdańsku lub Gdyni.

W dziedzinie kursów żeńskich zostaną zorganizowane następujące obozy: „Obóz doszkoleniowy dla komendantek powiatowych Z. S." w miesiącu sierpniu W obozie będą mogły wziąć udział absolwentki kursów podinstruktorskich pwk. kat. A., przewidziane na stanowiska komendantek powiatowych. Obóz obliczony jest na 40 uczestniczek, czas trwania 14 dni.

W miesiącu lipcu odbędą się obozy: „Wyszkoleniowy dla komendantek powiatowych Z. S." oraz „Obóz dla komendantek oddziałowych Z. S." W pierwszym kursie mogą wziąć udział absolwentki kursów komendantek oddziałowych Z. S. lub instruktorskich niższych pwk. Przewidziana liczba uczestniczek 80. W drugim kandydatki muszą mieć ukończone kursy wstępne dla komendantek oddziałów żeńskich Z. S. Liczba uczestniczek 100. Tak jeden, jak drugi obóz potrwa 28 dni.

Z dziedziny w. f. odbędzie się w Gostyninie „21 dniowy obóz gier sportowych i ruchowych." Kandydatki muszą odpowiadać następującym warunkom: dobra sprawność osobista, 1 rok pracy w Z. S., ukończone 5 klas szkoły pow., ukończone 18 lat. Przewidywany udział 100 strzelczyń.

Niezależnie od powyższych obozów zostaną zorganizowane w ramach obozów P.U.W.F. i P. W. obozy w. f. dla inteligencji pracującej, dla młodzieży bezrobotnej, oraz obozy wędrowne żeńskie na terenie Beskidów.

Kończąc należy podkreślić wielkie znaczenie obozów letnich tak z punktu widzenia W. F. jak i wychowawczego. Należy też dążyć i to całą parą do organizowania obozów wypoczynkowych dla inteligencji strzeleckiej w ramach obozów okręgowych, powiatowych, gdyż jest to najodpowiedniejsza forma uświadamiania o potrzebach kultywowania zdrowia i sprawności fizycznej, jak również niebyle jaka okazja do pomówienia o wszelakich sprawach i zagadnieniach naszej organizacji.

A więc rzucamy hasło — „Wszyscy do obozów letnich"!

M. Kurleto.

WSZYSCY NA WODĘ!

Baczność kajakowcy.!. Chcecie należycie wykorzystać wycieczki kajakowe, przeczytajcie dokładnie warunki II konkursu na najpiękniejszą wycieczkę kajakową pod hasłem

„Z wody na wodę".

organizowanego przez Referat Sportowy „Polskiego Radja",Polski Związek Kajakowy i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze pod protektoratem dyrektora P. U. W. F. i P. W., pana płk. dypl. Władysława Kilińskiego.

Celem konkursu jest: a) zachęcenie do poznania najpiękniejszych okolic Polski, b) podkreślenie wartości kajaka jako sprzętu turystycznego, c) opisanie i spopularyzowanie najpiękniejszych szlaków turystycznych.

Przedmiotem konkursu będą wycieczki klubowe lub niestowarzyszonych, odbyte w kraju w czasie od 15 maja do 15 października r. b. kajakami dowolnego typu (składaki sztywne i kanadyjki), ewentualnie z żaglem, z załogą o dowolnej liczbie osób, bez różnicy wieku i płci.

Trasy wycieczek powinny być tak ułożone, aby łączyły logicznie szlaki wodne z lądowemi i w ten sposób pozwalały na wykazanie jaknajwiększej sprawności turystycznej i ruchliwości załogi, a zarazem zapewniały jaknajliczniejszą skalę wrażeń.

Czas trwania wycieczki nie może być krótszy od 7 dni i dłuższy od 4-ch tygodni.

Długość trasy przebytej na jednej rzece nie może wynosić ponad 300 klm. Każda wycieczka ubiegająca się o nagrody, musi, najpóźniej na 7 dni przed wyruszeniem, przysłać pisemne zgłoszenie pod adresem: Warszawa, ul. Myśliwiecka 5, pokój 39 — Komisja Sportowa P. Z. R. W zgłoszeniu należy podać: imiona, nazwiska, adresy, wiek i zawód uczestników, nazwę łodzi, ewent. przynależność klubową, rodzaj sprzętu (kajak, kanadyjka z żaglem, bez żagla) i ogólny zarys trasy.



Z obozu oficerskiego Zw. Strzeleckiego, zorganizowanego w ub. r. w Spale.

Po ukończeniu wycieczki i uporządkowaniu materjałów należy nadesłać pod adresem: Warszawa, ul. Zielna 25 — Referat Sportowy „Polskiego Radja" do dnia 15 listopada r. b.: a) opisy odbytych wycieczek pisane, o ile możności, pismem maszynowem według regulaminu „Wywiad szlaków wodnych", wy-



Na przystani Zw. Strzeleckiego w Warszawie zaczyna się już ruch.

danego przez Polski Związek Kajakowców (Sekretarjat, ul. Myśliwiecka 5, czynny w piątki od 10—12) z dołączeniem ewent. fotografij, albo szkiców rysunkowych i malarskich ułożonych w analogicznym porządku przebiegu wycieczki i opatrzonych napisami z podaniem daty i miejsca zdjęcia; b) dowody stwierdzające przejazd przez węzłowe punkty szlaku. Jako dowód może służyć potwierdzenie klubów turystycznych i sportowych, redakcyj pism, oraz zaświadczenie posterunków Policji Państwowej i miejscowych urzędów dróg wodnych, jakoteż innych władz państwowych, jak: dyrekcje szkół, komendy garnizonów i t. d. c) opisy i załączniki powinny być zaopatrzone w dokładny adres autora, o ile możności, fotografje kajaka i załogi.

Opisy wycieczek będą poddane orzeczeniu Sądu Konkursowego. W skład sądu wejdą: delegat „Polskiego Radja", Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Związku Kajakowców, Ministerstwa W. R. i O. P., P. U. W. F. i P. W.

Załogom, których wycieczki zostaną przez Sąd Konkursowy wyróżnione, przyznane będą nagrody z przedmiotów cennych dla turysty, jak: kajaki, żagle, aparaty fotograficzne, namioty, plecaki i t. p.

Zdobycie nagrody w konkursie kajakowym pod hasłem „Z wody na wodę" nie wyklucza dla członków klubów i sekcyj kajakowych zrzeszonych w P. Z. K. możliwości ubiegania się o nagrody Polskiego Związku Kajakowego, według regulaminów P. Z. K. Nr. 5/33.

Lista nagród zostanie ogłoszona oddzielnie w prasie, w codziennych wiadomościach sportowych „Polskiego Radja" i w komunikatach P. Z. R.

Wycieczki niezgłoszone, lub wycieczki, których opisy były nadesłane po 15 listopada 33 r. mają być rozpatrywane poza konkursem.

Jak się dowiadujemy również Komenda Zw. Strzeleckiego ma zamiar ofiarować szereg nagród dla najlepszych załóg Zw. Strzeleckiego.

BUDUJCIE SAMI KAJAKI

Chcesz mieć tani kajak, a jesteś radjosłuchaczem, weź udział w konkursie wyrobu kajaków. Poniżej podajemy do wiadomości zainteresowanych:

Regulamin pierwszego korespondencyjnego kursu budowy kajaków dla radjosłuchaczy.

Korespondencyjny kurs budowy kajaków, organizowany przez Referat Sportowy „Polskiego Radja" w porozumieniu z Polskim Związkiem Kajakowym i przy współpracy Mazowieckich Warsztatów Szkutniczych w Płocku ma na celu dostarczenie sprzętu kajakowego jaknajszerszym warstwom Radjosłuchaczy.

Kurs dostępny jest dla wszystkich stałych Radjosłuchaczy, którzy wykażą się kwitami opłaconego abonamentu radjowego za ostatni miesiąc.

Koszt kursu wynosi zł. 20.—, płatnych przy zgłoszeniu na konto P. K. O. Nr. 13641 lub też bezpośrednio referatowi spor-

Ś. p. TADEUSZ DUNAJSKI

plutonowy 42 p. p., instruktor przysposobienia wojskowego i zasłużony działacz strzelecki zmarł tragicznie w dniu 5 b. m. w Białymstoku.

Cześć Jego pamięci!

Śmierć ś. p. plutonowego Tadeusza Dunajskiego wywołała w szeregach strzeleckich głęboki smutek i żal. Żal tem większy, że Zmarły poniósł śmierć niejako w obronie moralnej idei naszej organizacji i honoru naszego Związku.

Tego młodego, zdolnego człowieka wyrwała z grona żyjących zacietrzewiona nienawiść partyjnictwa, któremu spokoju nie daje świetny rozwój Związku Strzeleckiego i jego piękne zasługi dla dobra Państwa.

Śmierć ś. p. plut. Dunajskiego nastąpiła w następujących warunkach: 3 maja w dniu święta narodowego Zmarły przybył z oddziałem strzeleckim na nabożeństwo do kościoła w Knyszynie.

Przyszedł, aby z młodzieżą pomodlić się w spokoju i ciszy, ale tej ciszy tutaj nie znalazł. Spotkały go natomiast w kościele krzyki i wymyślania proboszcza, który w kazaniu swojem nazwał strzelców bandytami i bezbożnikami.

Nienawiść ks. proboszcza Zaniejścia do Związku Strzeleckiego jest znana powszechnie i dlatego tem większą ponosi odpowiedzialność za swój postępek.

Ś. p. plut. Dunajski, jeden z najlepszych i najwartościowszych podoficerów 42 p. p. po zajściu w kościele popełnił samobójstwo, nie mogąc przeżyć nieodpowiedzialnego czynu proboszcza.

W pozostawionym do władz raporcie ś. p. plut Dunajski stwierdza, że dłużej nie mógł znieść nieprzebierającej w środkach walki, jaką prowadzi przeciw Związkowi Strzeleckiemu i innym organizacjom przysposobienia wojskowego ksiądz Grzegorz Zaniejść, proboszcz w Knyszynie.

Zmarł tragicznie dobry żołnierz i obywatel, ale wdzięczność nasza ku Niemu i pamięć będą żyły w nas zawsze. Umarł za Związek Strzelecki!

towemu „Polskiego Radja". Przy wpłacaniu na P. K. O. należy zaznaczyć od kogo i na jaki cel pieniądze są wpłacone. Każdy uczestnik kursu otrzymuje: a) całkowicie zmontowany szkielet kajaka typu płockiego wraz z falochronami, kilem i oparciami, b) parę wioseł typu popularnego, oraz c) książeczkę p. t. „Vade mecum kajakowca", w której m. inn. znajdują się wskazówki jak należy pokrywać szkielet kajaka dyktą, jak malować i t. p.

Kurs rozpoczyna się 1 maja r. b. — Zgłoszenia na kurs należy przesyłać do dnia 31 maja r. b. do Referatu Sportowego „Polskiego Radja", Warszawa, ul. Zielna 25. W zgłoszeniu należy podać: imię, nazwisko, zawód, wiek i dokładny adres uczestnika oraz określić kiedy i w jaki sposób została uiszczona opłata za kurs w wysokości 20 zł. Do zgłoszenia należy dołączyć kwit opłaconego abonamentu radjowego za ostatni miesiąc.

Szkielety i wiosła będą dostarczane uczestnikom kursu na ich koszt z Płocka (Mazowieckie Warsztaty Szkutnicze, ul. Dobrzyńska 42) do miejsca zamieszkania uczestnika, statkiem lub koleją. Przeciętne koszty przewozu wynoszą od 2 do 5 złotych. zależnie od odległości.

Z początkiem czerwca r. b. Referat Sportowy „Polskiego Radja" ogłosi specjalny konkurs z nagrodami praktycznemi na najlepiej wykończony kajak. Ocena eksponatów odbywać się będzie na podstawie nadesłanych fotografij i potwierdzonych opisów kajaków, wykonanych przez uczestników kursu.

SPORT WŚRÓD STRZELCÓW

JACHT TEMIDA PIERWSZA 14 MAJA OPUŚCIŁ GDYNIĘ. — Dnia 14 maja opuścił port gdyński jacht Temida Pierwsza z załogą Zw. Strzeleckiego, udając się w miesięczną podróż po Bałtyku. Z okazji tej jacht zawinie do portów w Libawie (Łotwa), w Tallinie (Estonja), Helsingforsie (Finlandja) i ewentualnie na wyspę Visby, należącą do Szwecji. Kto chce za dwa lata odbyć taką podróż, niech w b.r. zgłosi się na kurs żeglugi śródlądowej w Trokach, a następnie po pomyślnem jego odbyciu, niech zgłosi się na kurs morski w Gdyni w tamtejszym ośrodku morskim dla P. W. Przedtem trzeba być już dobrym wodniakiem śródlądowym. Więc pracujcie, zaczynając chociażby zaraz od małego kajaka.

TOWARZYSKI MECZ POMIĘDZY KLUBEM ZW OSADNIKÓW „OGNISKO" A ZWIĄZKIEM STRZELECKIM. — W dniu 19 ub. m. odbyły się na pływalni Kasy Chorych w Warszawie zawody pływackie pomiędzy Związkiem Strzeleckim a Klubem Robotniczym „Ognisko". W ogólnej punktacji zwyciężył Związek Strzelecki, osiągając 44 punkty przeciw 39 z „Ogniska". W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Styl grzbietowy na 100 mtr. 1) Erhard w czasie 1.45 Zw. Strzel., 2) Jakubowski 1.55 „Ognisko", 3) Grymin 1.60 — Zw. Strzel. — Styl klasyczny 100 mtr. 1) Smyl — w czasie 1.36 Zw. Strzel., 2) Ornoch 1.36. Zw. Strzel., 3) Wasiewicz 1.46 „Ognisko". Kraul 100 mtr. 1) Grymin w czasie 1.23 — Zw. Strzel. 2) Staręga 1.33 „Ognisko", 3) Albertowicz 1.37 „Ognisko". Obydwie konkurencje sztafetowe przypadły również w udziale Zw. Strzeleckiemu. Kierownictwo i organizacja zawodów spoczęła w rękach ob. Pietrzaka, który z powierzonego sobie zadania wywiązał się doskonale, wykazując dużą inicjatywę i sprężystość.

WIOSENNY BIEG NAPRZEŁAJ K. O. STOŁ. Nr. XI Z. S. Okr. Stoł. Nr. XI Z. S. rozpoczął sezon lekko-atletyczny 33/34 zorganizowaniem w niedzielę dnia 23.4.33 r. na terenie Cytadeli Warszawskiej biegu naprzełaj p. n. „Wiosenny bieg naprzełaj komendy okręgu stołecznego Nr. XI Z. S." Bieg powyższy połączony był z biegiem W. O. Z. L. o rozgrywkę puharu przechodniego b. sportowego klubu „Rezerwa". Trasa biegu wynosiła 5 klm. Bieg rozpoczął się o godz. 11-ej przy chłodnej, słonecznej pogodzie. Do biegu stanęło 84 członków Z. S., zgłoszonych zespołowo, bądź indywidualnie przez następujące oddziały: „Okopy" — 14, „Powązki" — 42, „Fort Bema" — 2, „Monopol Spirytusowy" — 8, „Mokotów" — 2, „Śródmieście" 6, „Ochota" — 5, „Zdobycz Robotnicza" — 5. Nagrody: pierwsze trzy miejsca żetony i dyplomy, następne trzy miejsca dyplomy. Miejsca oceniane były: dla zespołów do 3-ch, indywidualnie do 6-ciu. Wyniki biegu cyfrowo przedstawiają się następująco. Konkurencja zespołowa: 1) zespół Nr. 1 oddziału „Powązki", pkt. 31, 2) zespół oddz. „Śródmieście", pkt. 76, 3) zespół Nr. 2 oddziału „Powązki", pkt. 151, na dalszych miejschach były: 4) zespół oddz. „Mon. Spir.", pkt. 171, 5) zespół Nr. 3 oddz. „Powązki", pkt. 195, 6) zespół oddz. „Zdobycz Robotnicza", pkt. 202. Nagrody: 1 miejsce — „Nagroda Kmdta Okr. Stoł. Nr. XI Z. S." — plakieta bronzowa i dyplom, 2 i 3 miejsce — dyplomy. Konkurencja indywidualna: 1) Obuchowicz Zdzisław z oddz. „Okopy", 2) Kamiński Jan z oddz. „Okopy", 3) Bujak Jan z oddz. „Powązki", 4) Krzyczkowski Kazimierz z oddz. „Powązki", 5) Dadas Edward z oddz. „Ochota", 6) Możdżyński Henryk z oddz. „Powązki", dalsze miejsca zajęli: 7) Domasiewicz Jan z oddz. „Fort Bema", 8) Wytrychowski Zdzisław z oddz. „Powązki", 9) Kowalski Franciszek z oddz. „Mon. Spir.", 10) Możdżyński Tadeusz z oddz. „Powązki".

ZAWODY BOKSERSKIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO WE FRANCJI. — Zrozumienie korzyści, jakie daje sport, jest rozwinięte w wysokim stopniu na terenie okręgu XIII Zachodniego Zw. Strzeleckiego, t. j. na emigracji polskiej we Francji i Belgji. Z zawodów, które licznie organizują oddziały między sobą, oraz z drużynami francuskiemi i innych narodowości, zasługują na uwagę ostatnio urządzone zawody bokserskie. Polskie zawody bokserskie we Francji posiadają tę wyższość nad innymi, że nietylko gromadzą licznie polonję zagraniczną, lecz również wzbudzają wielkie zainteresowanie wśród Francuzów, a tem samem dają możność pokazania im naszej tężyzny fizycznej jak i wykorzystania ich dla propagandy polskiej wśród obcych. Ostatnie zawody bokserskie odbyły się końcu marca b. r. w Ostricourt (północna Francja). Zawodników stawiło się 26 o wadze piórkowej, lekkiej półśredniej, średniej i półciężkiej. Mistrzostwo pierwszego kroku wywalczyli w wadze piórkowej ob. Konieczny Florjan, w wadze lekkiej Jarmużewski Fr., w wadze półśredniej Drożyński Ed., w wadze średniej Stryczek Fr. i w wadze półciężkiej Kosmala Ant. — wszyscy z oddziału Z. S. Ostricourt.

D. S.



Na trasie biegu naprzełaj o puhar „Rezerwy" w Warszawie. Puhar zdobył zespół Z. S. Warszawa — Powązki.

WSZYSCY STAJEMY DO KONKURSU PRACY

Ogólnopolski konkurs pracy Z. S. jest hasłem dnia.

W myśl zapowiedzi w n-rze 16 „Strzelca" podajemy nową kolejność, jaką zajęły okręgi i podokręgi w ciągu ostatniego tygodnia w ogólnopolskim konkursie pracy Z. S.

Pierwsze miejsca zajął okr. V Kraków, przyczem najlepszym powiatem w okręgu jest Nowy-Sącz, a najgorszym — Wadowice, drugie miejsce — okr. Poznań (najlepszy powiat Poznań, najgorszy Września), trzecie miejsce — okr. Brześć n/B. (najlepszy powiat Kostopol, najgorszy Brześć n/B.), czwarte miejsce okr. Toruń (najlepszy powiat Grudziądz — najgorszy Włocławek), piąte miejsce okr. Łódź (najlepszy powiat Skierniewice — najgorszy Łódź-Miasto), szóste miejsce podokr. Katowice (najlepszy powiat Cieszyn — najgorszy Sosnowiec), siódme miejsce okręg Przemyśl (najlepszy powiat Sanok — najgorszy Borysław), ósme miejsce okr. Lwów (najlepszy powiat Lwów-Miasto — najgorszy Kamionka Strumiłłowa), dziewiąte miejsce podokr. Łuck (najlepszy powiat Kowel — najgorszy Hoszcza), dziesiąte miejsce okr. Lublin (najlepszy powiat Janów-Lubelski — najgorszy Lublin-Miasto), jedenaste miejsce okr. Warszawa I (najlepszy powiat Kozienice — najgorszy Grójec), dwunaste miejsce podokr. Tarnopol (najlepszy powiat Brody — najgorszy Tarnopol), trzynaste miejsce okr. Grodno (najlepszy powiatWysokie Mazow.— najgorszy Grodno Garniz. Z. S.), czternaste miejsce podokr. Nowogródek (najlepszy powiat Stołpce — najgorszy Nowogródek), piętnaste miejsce podokr. Wilno (najlepszy powiat Wilejka—najgorszy Wilno-Uniwersytet), szesnaste miejsce podokr. Stanisławów (najlepszy powiat Stryj — najgorszy Żydaczów), siedemnaste miejsce okr. Warszawa Stolica XI (najlepszy powiat Warszawa Północ — najgorszy Warszawa-Praga), osiemnaste miejsce podokr. Kielce (najlepszy powiat Sandomierz — najgorszy Kielce).

Obywatele! każdy powinien się starać, aby jego oddział, powiat, czy okręg był na pierwszym miejscu! Wszyscy przystępujemy do konkursu!

W SZEREGACH I ŚWIETLICACH STRZELECKICH

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

Z BIAŁEGOSTOKU piszą: — W dniu 25 kwietnia b. r. członkowie Zw. Strzeleckiego wysadzili kilkaset kasztanów wzdłuż nowowytyczonej ulicy Dzielnej, biegnącej między koszarami 10 p. ułanów i 14 D. A. K. Posadzili drzewka również obecni przy tych robotach: prezes zarządu grodzkiego starosta grodzki Żak, wice-prezes komisarz rządowy p. Nowakowski, komendant p. w. na miasto p. por. Kobordo i por. Nowak. Zw. Strzelecki zamierza wysadzić większą ilość drzewek morwowych, które sprowadzi na własny koszt.



W Jedlni — Letnisku wszyscy strzelcy ćwiczący mają całkowite umundurowanie, własną świetlicę, to też praca rozwija się tam doskonale.

PRACA STRZELECKA W ODDZIAŁACH POSTĘPUJE NAPRZÓD.

Z BĘDZINA piszą: Oddział w Łagiszy należy do najstarszych oddziałów w powiecie będzińskim. Kilka razy znajdował się w bardzo trudnych warunkach, przerywając na pewien okres prace. Pomimo to jednak stosunkowo małe, lecz wytrwałe grono członków nie pozwoliło na zniknięcie placówki strzeleckiej z terenu Łagiszy. Obecnie oddział stanął na odpowiednim poziomie, zdobywając własną świetlicę i większe poparcie miejscowego społeczeństwa. Nadzwyczaj troskliwą opieką otacza oddział naczelnik odcinka drogowego ob. Czesław Nowacki. Dobrym organizatorem i komendantem jest ob. Lewecki który nie szczędzi ani czasu, ani wysiłków w kierunku wypełnienia przyjętych obowiązków i stworzenia silnego oddziału ćwiczącego.

S. Abratański.

* * *

Z SUŁKOWIC, pow. Myślenice piszą: — Oddział nasz został założony z początkiem roku 1930, a zapisało się do niego 27 członków. Z początku oddział bardzo słabo prosperował z powodu trudnych warunków w tut. okolicy, lecz systematyczna praca doprowadziła do tego, że dzisiaj oddział liczy 89 członków. Dowodem rozwoju naszego oddziału jest, że co-

raz więcej zapisuje się młodzieży i starszych na członków czynnych. Świetlica dość obszerna, składająca się z 2 pokojów, nie może pomieścić młodzieży strzeleckiej, która tutaj pod kierunkiem referenta oświatowego i członków zarządu spędza czas na grach towarzyskich, czytaniu dzienników, śpiewie, pogadankach i t. t. Ze składek i urządzanych imprez zakupiono 26 mundurów dla oddziału a w bieżącym roku umundurowano 34 strzelców. Oddział nasz troszczy się o rozwój sportu i w tym celu z własnych funduszów zakupił 11 kompl. ubrań sportowych i piłki do gier, które młodzież uprawia na placu gminnym. Nadto staraniem Związku założono bibljotekę, którą powiększa się dokupywaniem nowych dzieł. Obecnie liczy bibljoteka 200 tomów dzieł beletrystycznych i kilkadziesiąt broszur rolniczych.

Hieronim Malina.

NA FRONCIE WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO.

Z NOWEGO MIASTA n/Pilicą piszą: Pow. rawsko-mazowiecki, w którym leży letnia rezydencja Prezydenta Rzeczypospolitej, wykazuje w ostatnich czasach bardzo ożywioną działalność. Wiele zasług na tym odcinku pracy położył ob. prezes powiatu Alojzy Komander, który wszelkiemi siłami dąży do podniesienia na najwyższy poziom dorobku organizacyjnego. Dzielnie sekunduje mu tutejsze nauczycielstwo szkół powsz., które nie cofa się przed żadnemi trudnościami w pracy dla państwa. Władze szkolne również starają się przyjść nauczycielstwu z pomocą w postaci kursów przeszkoleniowych. W dniach 11, 12 i 13 lutego odbył się kurs oświaty pozaszkolnej w Spale, który obok ogólnych zagadnień oświatowych wiele miejsca poświęcił sprawom organizacji świetlic strzeleckich i pracy w oddziałach. Doskonały dobór prelegentów i miła atmosfera na kursie wywarły najlepsze wrażenie. Nic dziwnego, że zapowiedzianego na maj r. b. 2-tygodniowego kursu oświatowego, nauczycielstwo oczekuje z największą niecierpliwością.

Fr. Strojowski.

W UROCZYSTOŚCIACH STRZELECKICH BIERZE UDZIAŁ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO.

W PŁOCKU w dniu 3 maja b. r. odbyły się uroczystości jubileuszowe 25-lecia Z. S., które stały się potężną manifestacją współpracy Z. S. z armją polską. W dniu tym ściągnęły z powiatu wszystkie oddziały Z. S. w sile 3 bataljonów (9 kompanij), 1 szwadronu Krakusów Z. S. i jednej kompanji żeńskiej Z. S. Uroczystość jubileuszu rozpoczęła msza św. w Bazylice Katedralnej. Po nabożeństwie odbył się na pl. Marszałka Piłsudskiego przegląd oddziałów strzeleckich, 4 p. s. k., S. p. a. l. i hufców szkolnych p. w. przez komendanta garnizonu, płk. M. Więckowskiego, który bezpośrednio po przeglądzie wygłosił z okazji jubileuszu Z. S. przemówienie, kończąc okrzykiem „Niech żyje Związek Strzelecki". Następnie odbyło się złożenie przyrzeczenia strzeleckiego przez II bataljon Z. S., które odebrał zast. komendanta okręgu, obwodowy Pieńkowski. Po złożeniu przyrzeczenia porywające przemówienie do zebranych oddziałów i tłumów publiczności wygłosił w imieniu kierownictwa okręgu ob. Markowski. Zkolei nastąpiła defilada, przyczem pierwsze defilowały bataljony Z. S., następnie 4 p. s. k., 8 p. a. l., hufce szkolne p. w. i organizacje. Po defiladzie odbyło się zebranie w teatrze miejskim członków zarządów i referentów



Wiosenne zawody strzeleckie w Grodnie. Do zawodów stanęło 250 zawodników, w tem 150 strzelców.

wych. ob., członków Z. S. oraz zaproszonych gości. Z chwilą wejścia sztandaru Z. S. orkiestra odegrała marsz Pierwszej Brygady, poczem zebranie zagaił prezes zarządu powiatowego ob. Kilk. Referat o zagadnieniach pracy Z. S. wygłosił delegat kierownictwa okręgu ob. Markowski, sprawozdanie o pracy zarządu i komendy zdał komendant powiatu ob. K. Chodzikiewicz. Popołudniu odbyły się na dwu strzelnicach zawody „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny" i zawody o odznakę strzelecką oraz cały szereg imprez sportowych i widowiskowych na placach i boisku.

STARSZYZNA STRZELECKA RADZI

W KCYNI odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Zebranie zagaił ob. burmistrz Pieprzyk. Obecni uchwalili utworzenie Koła Przyjaciół Zw. Strzel., do którego przystąpiło już 80 członków. Powołano zarząd z ob. mec. Różalskim na czele.

J. Bosacki.

ZE SCENY STRZELECKIEJ.

Z WEJCHEROWA piszą: — Oddział Związku Strzeleckiego w Smolnie urządził w drugie święto Wielkiej Nocy, w sali p. Abrahama w Żelistrzewie, przedstawienie amatorskie, na program którego złożyła się sztuczka pod tytułem „W górę serca". Przedstawienie odbyło się przy wypełnionej po brzegi sali. Aktorzy pod kierunkiem ob. Elwertowskiego wywiązali się ze swych zadań znakomicie.

PRACA STRZELECKA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

KANAŁY ŻEGLOWNE

Przyczyniają się do gospodarczego rozwoju naszego państwa

Jednym z głównych czynników, wpływających na rozwój gospodarczy danego państwa jest gęsta i tania sieć linij komunikacyjnych.

Najtańszemi drogami są szlaki wodne. Z tego też powodu każde państwo dużo wysiłków wkłada w rozbudowę i uporządkowanie swych rzek, pogłębia je, zabezpiecza brzegi wałami ochronnemi i t. d., czyli innemi słowy przeprowadza te wszystkie prace, które podciągamy pod wyrażenie — regulacja rzeki. Po uporządkowanych w ten sposób rzekach mogą pływać statki (okręty) nawet dość dużych rozmiarów.

Naturalnie nie wszystkie rzeki nadają się do żeglugi, gdyż — aby mogły być wykorzystane przez statki muszą być dostatecznie zasobne w wodę. I tak w Polsce mamy ogółem przeszło 14 tysięcy km. rzek, z tego żeglownych jest prawie 5 tysięcy km.

Jednakże do wykorzystania dróg wodnych nie wystarcza sama regulacja rzek, gdyż w ten sposób nie pokryłoby się państwa szeregiem szlaków łączących wszystkie dzielnice kraju. Dla scalenia państwa drogami wodnemi musi się budować kanały, przekraczające działy wód i łączące ze sobą poszczególne rzeki, jak np. Wisłę z Dniestrem, Wisłę z Niemnem, Wisłę z Prypecią, a tem samem z Dniestrem, Wisłę z Odrą i t. d.

W Europie wykorzystano najlepiej komunikację wodną we Francji, przez budowę licznych kanałów żeglownych w ogólnej długości 5.252 km. Jeżeli tę liczbę porównamy z długością rzek żeglownych, których Francja posiada 6.787 km., to zobaczymy, że długość kanałów żeglownych zbliża się już obecnie do ogólnej ilości rzek żeglownych we Francji.

Teraz zastanówmy się jak ta sprawa przedstawia się u nas. Otóż Polska pod względem długości kanałów żeglownych przedstawia się bardzo smutno, gdyż na ogólną długość rzek żeglownych 4949 km., posiadamy tylko 264 km. kanałów i to w większości jeszcze bardzo zaniedbanych, tak, że w pełni nie mogą być wykorzystane.

Każdy z Czytelników napewno zada pytanie, co jest przyczyną tego pozornie małego zainteresowania się na ziemiach polskich drogami wodnemi? Dostateczną odpowiedź na to pytanie daje poniższe zestawienie lat, w których oddano do użytku publicznego poszczególne kanały.

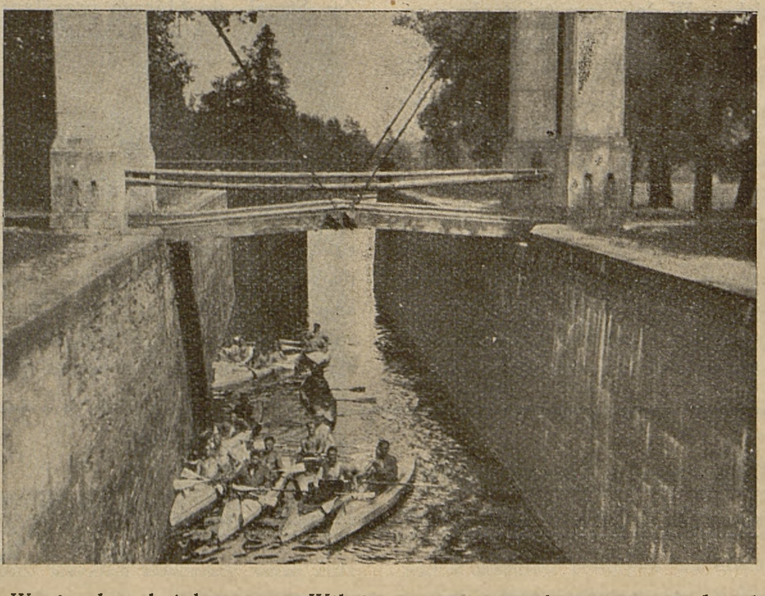
Kanał Królewski — rok założenia 1715, łączy rzeki Muchawiec — Pina, długość 81 km.,

Kanał Bydgoski — rok zał. 1774, łączy Brdę z Notecią, długość 27 km.,

Kanał Ogińskiego — rok zał. 1783, łączy Szczarę z Jasiołdą, długość 54 klm.,

Kanał Augustowski, rok założenia 1824, łączy rzeki Hańcza — Biebrza, długość 104 klm.

Widzimy więc, że wszystkie kanały zostały zbudowane przez władze polskie przed ostatniemi rabunkowemi rozbiorami Polski, z wyjątkiem kanału Augustowskiego, który powstał w czasie istnienia władz polskich w Królestwie Kongresowem przed powstaniem listopadowem w 1830 r. Władze zaborcze nietylko w niczem nie przyczyniły się do budowy kanałów żeglownych na ziemiach polskich, lecz nawet przerwały pięknie zapoczątkowane prace na tem polu przez władze polskie przedrozbiorowe.



Wycieczka kajakowa z Wileńszczyzny przepływa przez kanał Augustowski.

Po odrodzeniu się Państwa Polskiego musimy dopiero nawiązywać do szczytnych przedrozbiorowych tradycyj i przystępować do wyrównania zaniedbań wywołanych niewolą. Już obecnie mamy szereg planów i projektów budowy nowych kanałów, jak np. Wisła — Dniestr, Wisła — Dunaj, Śląsk — Bałtyk i t. d., lecz ogólnoświatowy kryzys, szalejący od kilku lat, który dotknął też i Polskę, przesunął szybkie wykonanie tych planów na dalszą przyszłość.

Dr. Stanisław Zych.

NA FRONCIE PRACY STRZELECKIEJ W MAŁOPOLSCE

W CZANYŻU obok Buska, pow. Kamionka Strum., odbyła się koncentracja oddziałów strzeleckich z wiosek Huta Poloniecka, Adamy, Warchoły, Wierzblany. Połączone oddziały strzeleckie odbyły ćwiczenia polowe, któremi kierował powiatowy kmdt p. w. por. Białorucki. Przygotowaniem strzelców kierowali: komp. Z. S. Sładki Kazimierz i ob. Franciszkiewicz Michał.

* * *

Z ROHATYNA piszą: — Dnia 30 kwietnia b. r. prezes zarządu powiatu ob. Dzieduszko, pow. referent w. ob. Grochal, oraz dr. Janecki, starosta powiatowy w Rohatynie, przeprowadzili lustrację oddziałów Z. S. w Bursztynie, Martynowie Nowym i Bukaczowcach. Po odbytych ćwiczeniach prezes omówił z zarządami oddziałów aktualne sprawy organizacyjne.

* * *

ZE LWOWA — oddział Lewandówka pisze: — Oddział nasz, wysunięty na sam kraniec Lwowa, jest ważną placówką. To też zarząd dokłada wszelkich starań, aby pracę postawić na odpowiednim poziomie. Jak praca postępuje, niech służą dane ze sprawozdań podczas walnego zebrania, w dniu 25 kwietnia 1933 r. W okresie sprawozdawczym od października 1932 do 5 kwietnia 1933 odbyły się dwie próby kandydackie z wynikiem dodatnim, 57 pogadanek na świetlicy małej, 2 referaty na dużej sali, 4 akademje, kilka zabaw, 3 herbatki towarzyskie. W tym czasie zreorganizowano sekcje: sceniczną, tenisa stołowego, szachową, stworzono sekcje: oświatowo - artystyczną i W. F. Praca w sekcjach postępuje szybko naprzód, czego dowodem odegranie w tym okresie 17 sztuk oraz paru turniejów szachowych i tenisa stołowego (wewnętrzne i międzyoddziałowe). Obecnie oddział rozpoczął budowę boiska (toru łyżwiarskiego) i jest w projekcie budowa własnej strzelnicy.

* * *

W KOROLÓWCE, pow. Rohatyn w ostatnich dniach kwietnia zawiązany został nowy oddział strzelecki. Prezesem wybrany został ob. K. Puzio, sekretarzem ob. Stefan Bonarek. Wybrany zarząd daje gwarancję, że praca oddziału potoczy się we właściwym kierunku.

* * *

W ZŁOCZOWIE odbył się powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego przy udziale ponad 80-ciu delegatów. Zjazd zaszczycili obecnością starosta Płachta, komendant garnizonu płk. Karol Nowak i zastępca d-cy 52 pp. ppłk. Walenty Nowak. Przewodniczący zjazdu na wstępie zwracając się do uczestników prosił o uczczenie pamięci b. prez. pow. zarządu Z. S. śp. Derewlaniuką Stefana, zmarłego we wrześniu ub. roku. Pan starosta Płachta jako przedstawiciel władz powitał zjazd życząc owocnych obrad dla dobra organizacji i Rzeczypospolitej. Porządek zjazdu obejmował: odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na rok 1933/34, wybór powiatowego zarządu Zw. Strzel. i wolne wnioski. Do nowego zarządu wybrani zostali: inż. Swół Wojciech przewodniczący, dr. Szoffer, dr. Wasung, dr. Wójcikiewicz, prof. Karzyński, kom. Cieński, por. Wiśniewski, sekr. sądu Starak, Ziszka — jako członkowie. Zjazd uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego.

* * *

W BÓBRCE, w dniu 26 marca oddział Związku Strzeleckiego obchodził uroczystość złożenia przyrzeczenia strzeleckiego przez członków oddziału. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., po wysłuchaniu której wszyscy strzelcy udali się do „Domu Strzeleckiego", gdzie członkowie zarządu oddz. złożyli przyrzeczenie na ręce delegata powiatowego zarządu Z. S. Za chwilę na dziedzińcu „Domu Strzeleckiego" ustawiły się oddział męski i żeński. Przed front oddziałów wystąpił referent wych. obywatelskiego ob. Hojda, który w krótkiem przemówieniu podkreślił doniosłość chwili. Następnie prezes oddziału Z. S. ob. Jan Słupski odebrał przyrzeczenie strzeleckie od obu oddziałów.

Roman Illasiewicz.

* * *

Z CIESZANOWA piszą: Czytając sprawozdania z pracy w oddziałach Z. S. na całym terenie Rzeczypospolitej, umieszczane w „Strzelcu", który jest przez nas tak bardzo chętnie czytamy pragniemy i my parę słów o sobie powiedzieć. Oddział Związku Strzeleckiego w Cieszanowie pow. Lubaczów woj. lwowskie liczy 20 członków ćwiczących, a około 40 wspierających. Oddział istnieje od roku 1927 i ciągle z niesłabnącą energją postępuje w pracy naprzód, ćwicząc się i zaprawiając w służbie p. w. i w. f. Sprawa wychowania obywatelskiego nie pozostaje w tyle, przechowujemy należycie tradycję polską na terenie mieszanym pod względem narodowościowym. Oddział bierze czynny udział i inicjuje wszelkie uroczystości państwowe. W dniu 11 listopada r. 1932 oddział urządził wspaniałą akademję, podczas której odegrana została sztuka p. t. „Sen o Piłsudskim" w grudniu oddział wystawił sztukę „Południa". W dniu 12 lutego 1933 oddział wystawił sztukę p. t. „Łobzowianie". Na akademji w dniu 19 marca w dniu Imienin Marszałka wystąpił chór strzelecki, orkiestra strzelecka, pozatem zespół „Strzelca" odegrał sztukę p. t. „Oficer I Brygady". Pozatem w naszym oddziale rozwija się sekcja bokserska, a na drugi rok powstanie z pewnością patrol narciarski. Szczególną czcią otoczone są przez strzelców groby poległych bohaterów z 1863 r. oraz z ostatnich walk o odzyskanie wolności. Corocznie groby te podczas Dni Zadusznych są iluminowane i zdobione wieńcami przez strzelczynie

D. Ciećkiewicz.

W NUMERZE 15-YM NASZEGO PISMA ZOSTAŁ OGŁOSZONY PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY Z. S. I REDAKCJĘ „STRZELCA"

WIELKI KONKURS SCENICZNY

KAŻDY STRZELEC I KAŻDA STRZELCZYNI WINNI WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE! AUTORZY 4-CH NAJLEPSZYCH PRAC OTRZYMAJĄ PIĘKNE NAGRODY PIENIĘŻNE

Z ŻYCIA W. F. i P. W. W WIELKOPOLSCE

ZJAZD DELEGATÓW Z. S. W POZNANIU

W Poznaniu odbył się zjazd delegatów Z. S. pow. poznańskiego, gromadząc kilkuset uczestników. Zjazd zaszczycił obecnością pan wojewoda Roger hr. Raczyński, płk. Chilewski w zastępstwie p. gen. Franka, star. grodzki p. Podhorodeński, prokurator sądu okręgowego, dr. Eimer, naczelnik kur. O. S. p. Bednarek, wiceprezes sądu okr. Sosiński i Bieniecki, star. pow. pozn. dr. Jerzykowski, nadkomisarz P. P. komendant na pow. Poznań Bączkowski i wielu innych.

Po odegraniu „Hej strzelcy wraz" prokurator dr. Konieczny zagaił zjazd, witając gości i wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie wygłosił referat p. t. „Zadania Z. S. w dobie obecnej", obrazując historję pracy Z. S. w powiecie i podkreślając wzmożenie się jej w ostatnich czasach mimo kryzysu i trudności, co najlepiej świadczy o żywotności i celowości jej programu.

Następnie komendant ob. Kwaśnik zdał sprawę z działalności w roku ubiegłym, podając do wiadomości konkretne cyfry. Nowych oddziałów zorganizowano 17, a to w Dębienku, Dymarzewie Starem, Chludowie, Fabianowie, Kizinie, Kobylopolu, Konarzewie, Lasku i t. d.

W zakresie wychowania obyw. w świetlicach prowadzono referaty i odczyty na różne tematy. Prowadzi komenda pow. też P. R., które posiadało 13 oddz. Ob. kom. Kwaśnik podkreślił i inne imprezy, jak koncentracje, strzelanie o odznakę strzelecką, bieg kolarski i marsze w pełnym rynsztunku. W r. sprawozdawczym komendę stanowili ob. ob. komendant ob. por. rez. Kwaśnik, ref. organ. ob. ppor. Pędziwiatr, wych. ob. pchor. rez. Dąbrowski, sport. — Cegłowski, przysposobienie rolne ppor. rez. Kosimal, strzelectwa ppor. rez. Tomala, kult.-muzyczny ob. Stacharski, bibliotekarz ob. Kwiatkowski, kwatermistrzostwo Zeidler.

Po sprawozdaniu odbyło się ślubowanie strzelców, które odbierał prezes dr. Konieczny i płk. Chilewski. Na zakończenie uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta. Uchwalono nadto rezolucję stawienia na każdym kroku czoła zakusom niemieckim, co wśród szczerego entuzjazmu wszyscy przyjęli.

Następnie utworzył się pochód, w którym wzięła udział orkiestra garnizonowa, górale, komp. reprez., delegaci i oddział umund. z powiatu i udał się na cmentarz górczyński celem złożenia wieńców na grobie ś. p. Franciszka Ratajczaka, pierwszego poległego w powstaniu wielkopolskiem.

Po złożeniu wieńców przez strzelców górali, pochód udał się do p. wojewody hr. Raczyńskiego celem złożenia hołdu najwyższemu zwierzchnikowi w województwie. Popołudniu odbył się wspólny obiad, wieczorem zaś w Domu Rzemieślniczym nasi goście góralscy odegrali sztukę „Janosik". Przedstawienie, jakoteż gawęda góralska p. t. „Podróż koleją", wygłoszona przez sympatyczną 100-procentową góralkę, znaną sportsmenkę, ob. Chotarską, serdecznie zainteresowała obecnych. W końcu pieśni i tańce urozmaiciły program. W poniedziałek znów odegrano „Janosika" dla szerokiej publiczności i dla młodzieży szkolnej. Frekwencja była ogromna, pamięć pozostała niezatarta.

POZNAJEMY STRZELCÓW

Z dalekich stron Polski

Związek Strzelecki, mający na celu wyrobienie wspólnego ogólnopolskiego ducha obywatelskiego, stara się na każdym kroku, aby przez poznanie dalszych stron naszej Ojczyzny, przez zaznajomienie się z obyczajami i historją innych dzielnic strzelcy zdali sobie sprawę z wartości i znaczenia tego wszystkiego, co u nas w Wielkopolsce, lub dalej na południe i wschód stanowi chlubę naszego kraju. Chcemy utrzymać nasze zwyczaje związane ściśle z naszą ziemią, chcemy wiedzieć, jak jest u nas i szanujemy nasze cechy odrębne, jednak tylko przez porównanie, przez poznanie innych też ziem polskich zdać sobie możemy jasno sprawę z życia, pracy, zalet i poczynań naszych braci z dalszych stron.

Taką okazję do zbratania się ściślejszego z naszemi towarzyszami z innych stron Polski dał nam zjazd delegatów Z. S. z powiatu poznańskiego. Słyszeliśmy już od tego i owego, że jakaś wielka niespodzianka nas czeka na dzień 22 kwietnia, t. j. dzień zjazdu. I rzeczywiście zjechała w tym dniu wycieczka Z. S., złożona z „prawdziwych" górali, synów naszych gór podkarpackich, którzy w swych pięknych i dobrze nam z obrazków znanych strojach zawitali do naszego miasta. Wycieczka, zaproszona przez zarząd powiatowy Z. S. z inicjatywy prezesa ob. prokuratora dr. Koniecznego, przyjechała celem zadzierzgnięcia bliższych węzłów przyjaźni z naszą dzielnicą, a również celem zwiedzenia zabytków miasta. Wycieczka składała się 22 strzelców i 8 strzelczyń, tworzących zespół teatralny potrzebny do odegrania typowej sztuki góralskiej „Janosik" z własną kapelą. Kierownikiem wycieczki był ob. Grzebinoga i ob. Stanisław Gałek. Przybywszy w sobotę do Poznania wycieczka wszędzie entuzjastycznie witana, poświęciła cały dzień na zwiedzanie miasta.

Tegoż dnia odbyła się wieczornica w 57 pp. przy ul. Bukowskiej, którą zaszczyciło szereg osób ze świata urzędowego,

strzeleckiego i wielu gości. Na prośbę zebranych nasi rodacy góralscy odtańczyli piękny i tak oryginalny taniec „zbójnicki". Roli gospodarzy podjęli się przedstawiciele Legjonu Młodych, a szczęśliwym zbiegiem okoliczności kilku Francuzów, absolwentów paryskiego uniwersytetu było obecnych na wieczornicy,



Strzelcy - górale w parku Wilsona w Poznaniu, przed pomnikiem naszego amerykańskiego przyjaciela z czasów wojny.

nie mając słów podziwu dla naszych górali. Wieczornica przeciągnęła się oczywiście do rana, zakończona tradycyjnym mazurem.

W niedzielę, dnia 23.IV odbyła się uroczysta msza św. w kościele garnizonowym, w której wzięli udział przedstawiciele władz, Z. S. delegaci powiatowi, górale strzelcy, i licznie zebrane społeczeństwo, jakoteż kompanja honorowa garnizonu poznańskiego.

We wtorek rano autami przewiózł ob. prezes dr. Konieczny delegację do Gniezna celem pokazania im zabytków najstarszej stolicy Polski. Delegację przyjął ks. biskup Laubitz, który wskazując na grób króla Bolesława Chrobrego, pouczył obecnych, aby trwając wiernie przy wierze katolickiej, pracowali dla dobra Państwa. Następnie delegacja złożyła wizytę p. gen. Malinowskiemu, który niezwykle serdecznie ugościł obecnych.

Wspólna kolacja w Poznaniu, serdeczne pożegnania, uściski dłoni, które nie były zdawkową grzecznością, zakończyły pobyt naszych miłych gości podhalańskich. W środę żegnani przez całą komendę pow. z ob. kom. Kwaśniewskim na czele opuścili strzelcy-górale nasz gród.

Dalekie strony naszej Polski poznały się, polubiły, zadzierżgnęły trwałe węzły przyjaźni. Poznając się stwierdziliśmy co u nich dobrego, oni zaś poznali nasze zalety. Jest to droga najlepsza do wytworzenia wzajemnego szacunku, zrozumienia i utrwalenia dalszej współpracy, dla wspólnej naszej Ojczyzny.

Jotem.

ŚWIĘTO PUŁKOWE

15 PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia b. r. odchodził 15 pułk ułanów poznańskich swoje doroczne święto pułkowe. W dniu tym w roku 1921 Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny Józef Piłsudski udekorował sztandar pułkowy orderem Virtuti Militari, wyrażając się do pułku: „Tam gdzieście byli, byliście doskonali i historja lwią część zwycięstwa wam przypisać musi. W tej dziedzinie jesteście najlepszym pułkiem jaki znam, mówię wam to szczerze i otwarcie". Dzień ten, obrał sobie pułk jako doroczne Święto Pułkowe.

W przeddzień uroczystości, o godz. 15-ej odbyło się zebranie oficerów rezerwy pułku, na którem dowódca pułku ppłk. Zembrzuski wygłosił referat na temat „Wojskowe przysposobienie konne". O godz. 21-ej zebrał się pułk przed pomnikiem poległych, gdzie odbył się apel poległych. Po odegraniu marsza żałobnego, złożony został u stóp pomnika przepiękny wieniec o barwach pułkowych z napisem na wstęgach „Swoim poległym bohaterom — 15 Pułk Ułanów Poznańskich". W tym dniu również złożony został przez Prezydenta Miasta i delegacje wieniec od miasta Poznania, który jest szefem pułku. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada przed płk. dypl. Dreszerem—dowódcą Brygady Kawalerji Poznań, b. dowódcą pułku.

Dzień święta pułkowego — niedziela dnia 23 kwietnia b. r. rozpoczął się odegraniem uroczystej pobudki przez orkiestrę pułku. O godz. 10 na hippodromie poznańskim odbyła się uroczysta msza św. polowa, odprawiona przez ks. prałata Wilkansa, na którą przybył pułk w szyku konnym. Po mszy dowódca 26 pułku ul. wlkp. ppłk. dypl. Machalski wraz z delegacją tegoż pułku wręczył 15 pułkowi ułanów odznakę tegoż pułku. Nastąpiło wręczenie odznaki pamiątkowej pułku oficerom i szeregowym oraz wręczenia świadectw ułanom, którzy ukończyli początkową szkołę żołnierską.

Zkolei przystąpił dowódca O. K. VII. gen bryg. Frank do wręczenia wstąg honorowych uczestnikom raidu Poznań — Warszawa, odbytego z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie odbyła się defilada przed generalicją, przedstawicielami władz wojskowych, państwowych i licznie zebraną publicznością. Pułk przedefilował dziarsko, wzbudzając zachwyt swoim wyglądem. Na specjalne podkreślenie zasługuje obecność na święcie pułkowem plutonu Krakusów, składającego się z ochotników przedpoborowych, przepisowo umundurowanego.

W dalszym ciągu uroczystości odbyło się poświęcenie i otwarcie strzelnicy małokalibrowej pułku. Otwarcia strzelnicy dokonał dowódca O. K. VII. gen. bryg. Frank, przecinając wstęgę i oddając pierwsze strzały do tarczy wraz z wojewodą poznańskim Raczyńskim. O godz. 12-ej w pięknie udekorowanej proporcami ułańskiemi, portretami i zielenią ujeżdżalni odbył się wspólny obiad żołnierski, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. O godz. 15-ej na udekorowanym flagami hippodromie poznańskim odbyły się zawody konne i pokazy sportowe. Ze względu na piękną pogodę konkursy wzbudziły wielkie zainteresowanie, tak, że zebrało się blisko 2000 publiczności. Ro-



Dowódca O. K. VII. gen. Frank przechodzi przed frontem oddziałów 15 p. ułanów w dniu święta pułkowego.

zegrano konkurs oficerów rezerwy, w którym pierwszą nagrodę zdobył pchor. Wyszyński przed pchor. Jordanem i por. Sicińskim.

W konkursie oficerskim lekkim pierwsze miejsce przypadło w udziale por. Pinińskiemu przed por. Zarzyckim i rtm. Żnińskim, poczem odbył się konkurs oficerski ciężki, w którym pierwszym był ppor. Skorupski, drugim por. Piniński i trzecim rtm. Sitek. We władaniu bronią białą podoficerów I miejsce zdobył plut. Głowacki, II wachm. Michalczak i trzecie st. wachm. Stępczyński.

Następnie odbył się konkurs podoficerski trójkami, w którym wygrał zespół 1-ego szwadronu zapasowego. Na zakończenie programu odbył się efektowny pokaz zajeżdżania drużyn C. K. M. na pozycje. Po zawodach odbyło się wręczenie nagród oraz żetonów honorowych zwycięzcom.

POZNAŃ MANIFESTUJE NA CZEŚĆ P. PREZYDENTA

Dnia 9 maja b. r. odbyła się na Placu Wolności spontaniczna manifestacja wszystkich organizacyj na terenie miasta Poznania, wśród których nie brakło również Zw. Strzeleckiego, który wystawił kompanję honorową, pluton Orląt i orkiestrę. W imieniu Z. S. udał się do Pana Wojewody Raczyńskiego celem złożenia życzeń ob. prezes pow. dr. Konieczny i ob. komendant na miasto Poznań por. Kowalski, których Pan Wojewoda serdecznie przyjął.

ZWIĄZEK STRZELECKI W WIELKOPOLSCE

STARSZYZNA STRZELECKA RADZI

ROGOŹNO: — Ostatnio odbyło się w świetlicy W. F. walne zebranie miejscowego Towarzystwa Przyj. Z. S., któremu przewodniczył referendarz starostwa, ob. Karasiewicz. Ze sprawozdań ustępującego zarządu dowiedzieli się zebrani, że zarząd wykazał dużo inicjatywy przez urządzenie szeregu propagandowych imprez. W bieżącym roku postanowiono postarać się o większą ilość mundurów dla strzelców. Do nowego zarządu wybrani zostali jednogłośnie: prezes ob. prof. Gliszczyński, wiceprezes — ob. prof. Kozioł, sekretarz — ob. wójt Kycler, skarbnik — ob. prof. Delekta, członkowie zarządu ob. ob.: burmistrz Smukalski, por. Narkiewicz, Lechowski, inspektor Krowiski. Do komisji rewizyjnej weszli ob. ob.: dyr. seminarjum Kisielewski, kier. szkoły Urbański i prof. Wierzbanowski. Zastępcy: ob. Koenig i ob. Pilarczyk.

PRACA STRZELECKA W ODDZIAŁACH POSTĘPUJE NAPRZÓD

SŁAWSKO—WIELKIE, pow. Strzelno: — W dniu 23 kwietnia b. r. urządził oddział Z. S. w Sławsku—Wielkim uroczystość poświęcenia nowowybudowanej strzelnicy oraz świetlicy. W uroczystościach wzięło udział 7 kompanij Z. S. oraz zarządy poszczególnych oddziałów Z. S. przy udziale władz powiatowych Związku Strzeleckiego.



Kompanja strzelecka Z. S. Sławsko Wielkie podczas przeglądu, po raporcie zdanym przez kpt. Rosadę staroście Stępińskiemu.

* * *

IWANOWICE, pow. Kalisz: — W dniu 19 marca b. r. w Iwanowicach odbyło się uroczyste wręczenie świadectw strzeleckich strzelcom, którzy ukończyli I stopień p. w. Oddział posiada własną świetlicę, wyposażoną w meble i gry towarzyskie oraz ruchliwą sekcję teatralną. Zbiórki w świetlicy odbywają się trzy razy w tygodniu, przyczem prócz zbiórek p. w. przeprowadzane jest czytanie konkursowe, śpiew, gry i zabawy. W skład zarządu wchodzą ob. ob.: prezes — Milke Juljan, wiceprezes — Osadnik Stanisław, sekretarz — Nowicki Czesław, skarbnik — Banasiak Antoni, komendant — Kurczbuch Roman.

POD ZNAKIEM SPORTU OBRONY NARODOWEJ

ZAGORÓW, pow. Konin: — Odbyła się tu piękna uroczystość strzelecka, strzelanie do tarczy obrony narodowej. Bezpośrednio po nabożeństwie, o godz. 12,15 na Małym Rynku zebrały się miejscowe organizacje społeczne i ustawiły się w kolumnie czwórkowej. Po złożeniu raportu ob. prezesowi Lidmanowskiemu zebrane organizacje na czele ze Strzelcem, przy dźwiękach orkiestry strażackiej wyruszyły na strzelnicę. Ogółem w pochodzie wzięło udział łącznie z publicznością niestowarzyszoną przeszło 1000 osób. Po wyjściu na strzelnicę, własnoręcznie zbudowaną przez strzelców i pięknie udekorowaną zielenią oraz flagami narodowemi i strzeleckiemi obywatel prezes wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem scharakteryzował stosunki polsko-niemieckie oraz cel i znaczenie uroczystości strzelania do „Tarczy Narodowej". Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem otworzył strzelanie oddaniem 10 strzałów do tarczy, w tym momencie na znak otwarcia sezonu strzeleckiego została wciągnięta flaga narodowa na szczyt piętnastometrowego masztu. W strzelaniu wzięło udział 209 osób.

ROSNĄ SZEREGI STRZELECKIE

KAMIENIEC: — Dnia 12 kwietnia b. r. odbyło się organizacyjne zebranie Związku Strzeleckiego w Łękach Wielkich. Zebranie prowadził kierownik szkoły ob. Rzadkowski. Po wygłoszonym przez wójta obw. Kamieniec ob. Kowalskiego referacie zapisało się 40 członków. Prezesem oddziału został wybrany przez aklamację ob. Rzadkowski, sekretarzem ob. Maciejewski, kier. szkoły w Wilanowie.

* * *

BRALIN, pow. Kępno: — W Bralinie utworzony został żeński oddział Z. S. Zebranie organizacyjne odbyło się w szkole powszechnej, zagaiła je ob. Cichocka — referentka okręgowa z Poznania. Zarząd tworzą ob. ob.: nadleśniczowa Śliwińska —prezeska, naucz. Bogaczykówna zast. i komendantka, naucz. Kaźmierska — sekretarka; Elżbieta Kutznerówna—zast., naucz. Sobkowska — skarbniczka, Kaczmarkówna — zast. Ogółem zapisało się do oddziału przeszło 20 członkiń.

ODBYWAMY WALNE ZEBRANIA ODDZIAŁOWE

SIERAKÓW n/W. — Dnia 12 kwietnia b. r. odbył oddział Z. S. w Sierakowie doroczne walne zebranie we własnej przepełnionej świetlicy. Zebranie zaszczycili obecnością ob. starosta Zenkteler i pow. komendant por. Dembowski. Oddział tutejszy, jak wynika ze sprawozdań, nabył między innemi dętą orkiestrę za cenę 1700 zł., którą z własnych funduszy spłacił. Po sprawozdaniach, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli ob. ob.: Wincenty Garstecki — prezes, Antoni Nowak, Antoni Balcer i Wołyński Nepomucen — członkowie, Grzybowski Kazimierz, Łukowiak Stanisław i Miller Jan — zast. członków zarządu. Jako komendanta zaproszono ob. Jana Ogorzeję a jako zastępcę Bernarda Jarnuczaka. Wkońcu ob. starosta w serdecznych słowach podziękował zarządowi za trudną i owocną pracę.

Z ŻYCIA WOJSKA I BRATNICH ORGANIZACYJ

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU PEOWIAKÓW W POZNANIU.

W dniu 30. IV. b. r. przeżywał Poznań podniosłą uroczystość 85-lecia powstania 1848 roku oraz poświęcenia sztandaru Związku Peowiaków Koła Poznań. Uroczystość zaszczycili obecnością ministerstwo Hubiccy. Rano o godz. 10,30 odbyła się w kościele garnizonowym przy placu Działowym msza św., celebrowana przez ks. prob. Antoniego Chilomera.

Na mszy, podczas której ks. Chilomer dokonał poświęcenia sztandaru Związków Peowiaków Koła Poznań, obecni byli m. inn.: minister generał Hubicki z małżonką, wojewodostwo Raczyńscy, wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, d-ca O. K. VII. generał O. Frank, d-ca O. K. VIII generał Pasławski, gen. Zahorski, gen. Wład, w zastępstwie wojewody pomorskiego St. Kirtiklisa naczelnik Lepkowski, wicewojewoda Kaucki oraz liczni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Kościół szczelnie wypełniły niezliczone poczty sztandarowe delegacyj pokrewnych związków i organizacyj przybyłych z całej Polski. Po nabożeństwie minister gen. dr. Hubicki dokonał uroczystego wręczenia sztandaru, przyczem wygłosił krótkie serdeczne przemówienie. Następnie przed Komendą Miasta na pl. Wolności odbyła się defilada, przyjęta przez ministra gen. Hubickiego.

O godz. 12.30 odbyła się w Teatrze Polskim piękna akademja, transmitowana przez Radjo Poznańskie. Na wspaniale udekorowanej scenie, na której wśród zieleni widniało bronzowe popiersie Marszałka J. Piłsudskiego stanął las sztandarów delegacji P. O. W., Z. S. i inn. organizacyj. Z mównicy przemówił do zebranych dyr. K. Łukomski, następnie przemawiali wojewoda Roger hr. Raczyński i gen. Frank. Wchodzącego na mównicę wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego przywitano gromkiemi oklaskami. Piękne przemówienie dostojnego gościa ze Śląska wywołało wśród zebranych niesłychany entuzjazm. Następnie przemawiali i składali życzenia Związkowi Peowiaków Koło Poznań, oraz przedstawiciele organizacyj i delegaci z całej Polski.

Na zakończenie członek komitetu wykonawczego uroczystości kpt. Kazimierz Jasnoch odczytał przyjęte oklaskami depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka J. Piłsudskiego oraz Pana Premjera.



Oddział Z. S. Koło, woj. łódzkie, na strzelnicy w czasie szkolnego strzelania.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE HARCERSKICH ZAWODÓW STRZEL. - ŁUCZNYCH W POZNANIU.

W pięknie udekorowanej auli szkoły im. Działyńskich odbyła się 21. IV. uroczystość zamknięcia centr. harcerskich zawodów strzelecko - łucznych. Na wstępie przewodniczący zarządu oddziału wlkp. kurator Chrzanowski odebrał raport od przybocznego 20 pozn. druż. harc. Szetlego, poczem dłuższe przemówienie wygłosił zasłużony przewodniczący komitetu organizacyjno - wychowawczego płk. dypl. Więckowski, podkreślając szczególnie harmonijny przebieg zawodów oraz szlachetne współzawodnictwo, którego nie zakłócił żaden niepotrzebny zgrzyt.

W dalszym ciągu przemawiała komendantka chorągwi poznańskiej harcerek hm. Ratajczakowa, która zarysowała ogólne wychowawcze cele harcerstwa żeńskiego, uwypuklając specjalne korzyści, jakie daje harcerkom uprawianie sportu strzeleckiego, Zkolei nastąpił moment wręczania nagród. W imieniu komisji klasyfikacyjnej wyniki zawodów referował: kpt. Jańczak oraz phm Czesław Hawczek. Do zwycięzców przemówił komendant okręgu VII Związku Strzeleckiego, kpt. Orlicz, wyrażając im serdeczne gratulacje oraz zachęcając do dalszej wytężonej pracy.

Na zakończenie w imieniu naczelnika głównej kwatery oraz komendanta chorągwi poznańskiej przemówił hm. Czesław Żakowski. W głębokich słowach ujął mh. Żakowski istotę nagrody, która powinna być nie celem, lecz wyrazem tężyzny fizycznej. Podkreślając, że harcerstwo swoje zadania na polu przysposobienia wojskowego spełnia należycie wyraził hm. Żakowski nadzieję, że praca rozpoczęta z takim rozmachem i energją, wyda jeszcze pomyślniejsze rezultaty. Wzniesiony przez hm. Żakowskiego okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, podjęli zebrani z entuzjazmem. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Uroczystość zaszczycili obecnością m. inn.: p. wojewoda Roger hr. Raczyński, gen. Wład, prezes Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny płk. Chłapowski, przedstawiciel kuratorjum O. S. dr. Durek, płk. Sokołowski, kmdt hufców poznańskich hm. prof. Konstanty Zajda oraz liczne grono starszyzny harcerskiej i sympatyków ruchu harcerskiego.

Rzeczy wesołe

DOWCIPY NADESŁANE NA KONKURS

OBRAŁ SOBIE NOWY ZAWÓD.

Do oddziału zgłasza się nowy członek, z prośbą o wpisanie go do Zw. Strzeleckiego.

— Jak się nazywacie? — pyta komendant.

— Edward Krawda.

— Macie lat?

— Osiemnaście.

— Zawód?

— Do tej pory byłem rolnikiem, teraz będę strzelcem.

(Stanisław Słyż, Nowodziel).

NAJODPOWIEDNIEJSZY ROZKAZ.

Instruktor w czasie wyszkolenia bojowego pyta strzelca:

— Jaki rozkaz wydalibyście drużynie, którą prowadzicie zwarto, wobec takiej sytuacji: jesteście na polu podminowanem, przed wami 200 mtr. tyraljerka nieprzyjacielska, z prawej strony szarżuje kawalerja, z lewej grają maszynki, nad wami lotnik, a z tyłu ogień zaporowy artylerji?

— Do modlitwy!!!! — obywatelu instruktorze.

(Ob. Jan Grabiec, Dunajów).

* * *

AMATOROM SPORTU WODNEGO

— Czy pani Walentowa wie, że mój Jędrek ma teraz kajak?

— Chryste Panie! A w jakiem miejscu mu się to świństwo zrobiło?

DOWIÓDŁ, ŻE MA RACJĘ.

— Imię i nazwisko?

— Jędrzej Gapiński.

— Wiek?

— 43 lata.

— Kawaler?

— Żonaty.

— Z kim?

— Z kobietą.

— Głupstwa pan gadasz, wszyscy przecież żenią się z kobietami.

— O, przepraszam, pana sekretarza, ja mam naprzykład siostrę, a żonata z mężczyzną.

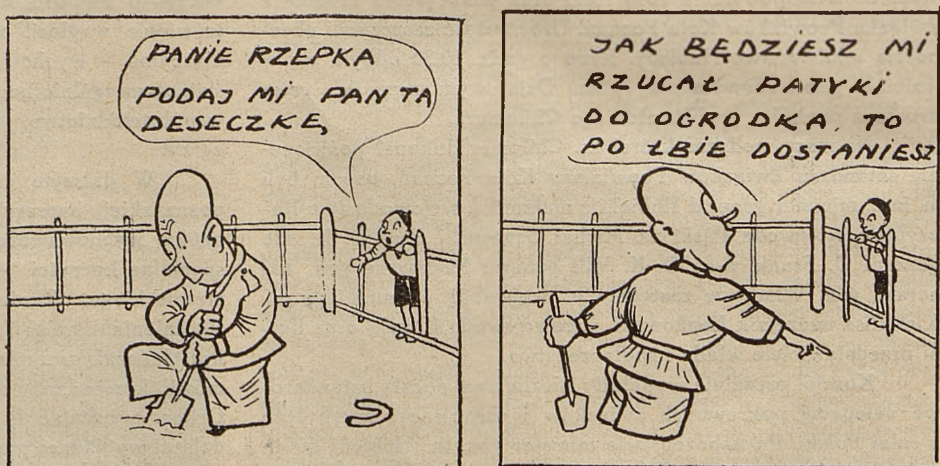
URZĘDOWA POPRAWKA

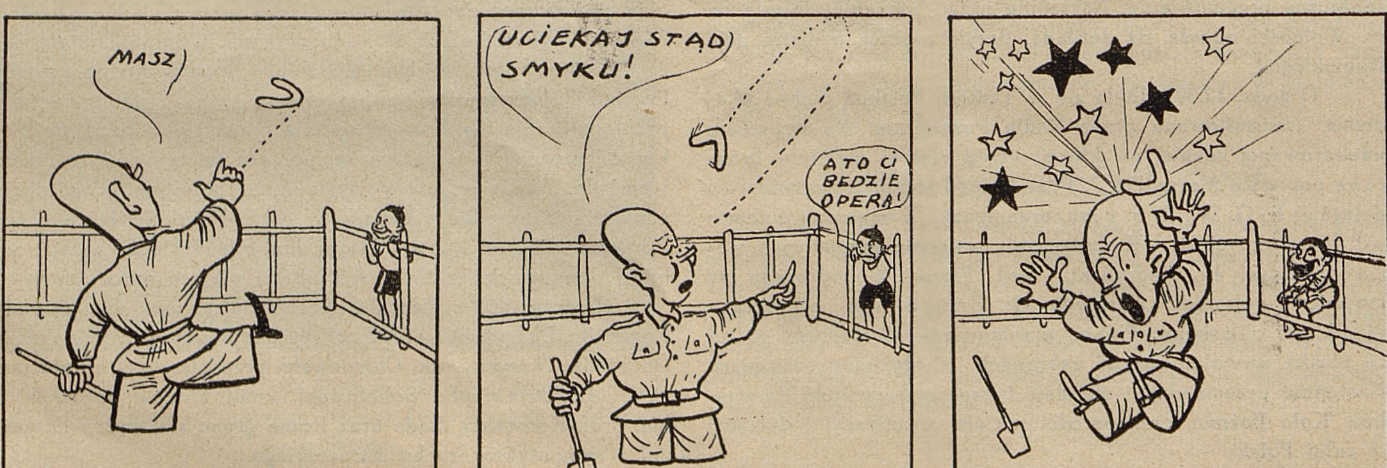
W książeczkch służbowych służby folwarcznej znajduje się, jak wiadomo, urzędowa wzmianka: **„służy jako legitymacja"**.

Wójt pewnej wioski wypełniając taką książeczkę dla Katarzyny Burak napisał dosłownie:

„Kaśka Burak służy nie jak legitymacja, ale jako dziewucha do krów".

Jak Franek Rzepka poznał na swej głowie działanie bumerangu.

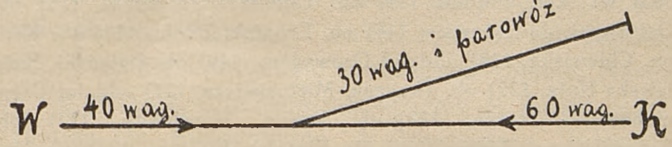




DZIAŁ ROZRYWEK

ZADANIE NR. 37. — MIJANIE POCIĄGÓW.

Podał ob. Jan Saniuk, Postarzyn.

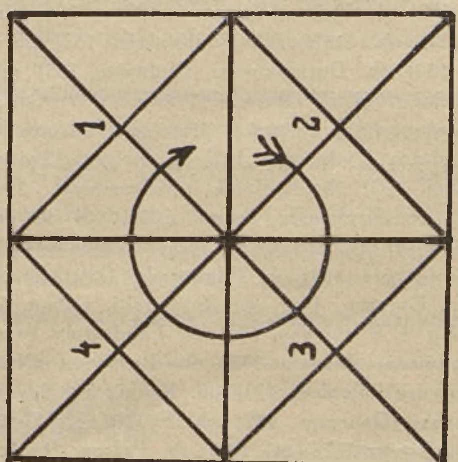


Na szlaku jednotorowym, między Warszawą a Krakowem spotkały się dwa pociągi towarowe. Pociąg z Warszawy ma 40 wagonów, z Krakowa 60 wagonów. Między pociągami leży zwrotnica, łącząca tor z bocznicą, na którą może wejść 30 wagonów z parowozem. Jak się pociągi rozminą?

Termin nadsyłania rozwiązań — 4 czerwca, nagroda — książeczka oszczędnościowa z wkładką 10 złotową.

ZADANIE NR. 38 — ŁAMIGŁÓWKA.

Ułożył ob. Lubosław Ogieński, Królewska Huta.



Z podanych liter ułożyć należy cztery słowa czteroliterowe i wpisać odpowiednio w każdy kwadrat, według numeracji, tak, by litery znajdujące się w trójkątach środkowych, oznaczonych strzałką, dały wynik rozwiązania.

Litery: 6 a, k, l, r, s, t, u, 3 w, z. Wyrazy oznaczają: 1) służy do opatrunku, 2) żydowskie imię męskie, 3) naczynie, 4) napój.

Termin rozwiązań — jak w zadaniu poprzedniem, nagroda — piłka do siatkówki.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 28.

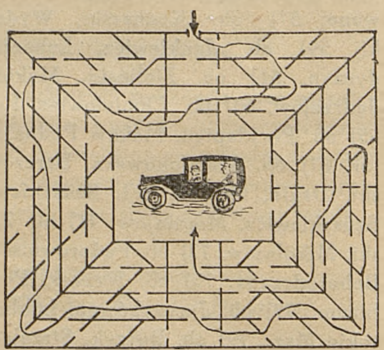
Rozwiązania nadesłali: 1) ob. Łęski, Kielce, 2) ob. Piotrowski, Adamów, 3) ob. Kościkówna, Grajewo, 4) ob. Augustyniak, Warszawa, 5) ob. Potera, Warszawa, 6) ob. Zielińska, Sieradz, 7) oddział Olbięcin, 8) ob. Frankowski, Sosnowiec, 9) odział Nowe Miasto n/Pilicą, 10) ob. Herman, Lubień, 11) ob. Grabiec, Dunajów, 12) ob. Bujok, Cisownica, 13) ob. Dykas, Dembowiec, 14) ob. Dobrowolski, Zalesie, 15) ob. Demczuk, Zalesie, 16) ob. Mikołajuk, Borówka, 17) ob. Ojrzyński, Pławno, 18) ob. Jasiński, Łęcno, 19) oddział Krystynopol, 20) ob. H. Śliwiński, Żuratyn, 21) ob. J. Śliwiński, Żuratyn, 22) oddział Załuże, 23) ob. Markiewicz, Mikołów, 24) ob. Rządzki, Cięćko, 25) ob. Rokosz, Kraków, 26) ob. Szczęsna, 27) ob. Jaroszewski, Niechodzin, 28) ob. Ostrowski, Horodenka, 29) ob. Postaleniec, Ostrołęka, 39) ob. Świderski, Porsta, 31) oddział Legjonowo, 32) ob. Barczyk, Sanok, 33) ob. Hoffmann, Śrem, 34) ob. Żuk, Śrem, 35) ob. Fischbach, Września, 36) ob. Kondella, Poniec, 37) ob. Krzyżostaniak, Poniec, 38) ob. Szymański, Poznań, 39) ob. Boruta, Cieszyn, 40) ob. Wasiljew, Grajewo, 41) oddział Pawłów, 42) oddział Nesterowce, 43) oddział Gródek Jag., 44) ob. Zieliński, Chełmno, 45) ob. Ignasiak, Biedrusko, 46) ob. Damięcki, Borawe, 47) ob. Bogusławski, Łódź, 48) ob. Markowski, Potoczek, 49) ob. Pałas, Krasne, 50) ob. Jaworski, Jasienica Rosielna, 51) ob. Sochówna, Przemyśl, 52) ob. Miliszewski, Grabowo, 53) oddział Kikół, 54) oddział Haźlach, 55) ob. Edward, Krzywicze, 56) oddział Podczerwone, 57) ob. Kucharski, Wydrzno, 58) oddział Berbeki, 59) ob. Jankiewicz, Lubaczów, 60) oddział Bohorodyczyn, 61) ob. Zieliński, Mykietyńce, 62) oddział żeński Jędrzejów, 63) ob. Chmielowiec, Rudomyśl, 64) oddział Gdów, 65) ob. Pochłapień, Maków Podhalański, 66) oddział Podklasztor, 67) ob. Szemlokowska, Berezowica Mała, 68) ob. Murawski, Druja, 69) ob. Wł. Szuszkiewicz, Mikołajów, 70) ob. J. Szuszkiewicz, Mikołajów, 71) ob. Zator, Wicyń, 72) ob. Nadolski, Mikołajów, 73) ob. Fedorowiczówna, Mikołajów, 74) oddział Bohorodczany, 75) ob. Wrzask, Porohy, 76) oddział Kamionka Strum., 77) ob. Jurczykówna, Lubliniec, 78) ob. Luboiński, Wysokie Maz., 79) ob. Buczek, Strzelce, 80) ob. Lachowski, Płock, 81) oddział Rembieszów, 82) ob. Dziczek, Ciechanów, 83) ob. Dąbrowski, Płock, 84) ob. Zdunek, Cyk, 85) ob. Gorzkowska, Kabanowce, 86) ob. Świrepo, Niedźwiedzice, 87) ob. Gardy, Sianki, 88) ob. Skórkowski, Strzelce, 89) oddział Zawadów-Cegielnia, 90) ob. Dyrkaczówna, Stanisławczyk, 91) ob. Nawarecki, Kamieniec Lit., 92) oddział Sędziszów, 93) ob. Rypiński, Kielce, 94) ob. Mielnik, Stryj, 95) ob. Krześniak, Pszów, 96) oddział Kobylany, 97) oddział Łątczyn (bardzo dowcipne rozwiązanie, możebyście ułożyli zadanie dla Działu Rozrywek?) 98) ob. Zając, Dubie, 99) ob. Mirek, 100) ob. Sierociuk, Huta Pieniacka, 101) oddział Dobryń Duży, 102) oddział Szymanów, 103) ob. Łabiak, Kniesioło, 104) ob. Selluer, Podhorodce, 105) ob. Gnojewski, Gembałówka, 106) ob. Bałag, Święty Stanisław, 107) ob. Solarczyk, Wołczkowce, 108) ob. Ostrowski, Jawiszowice, 109) ob. Kuć, Bojmie, 110) ob. Uruski, Teklówka, 111) ob Leoniuk, Boćki, 112) ob. Tomaszewski, Boćki, 113) ob. Krupa, Chlewiska, 114) oddział Osowagóra, 115) ob. Ogieński, Królewska Huta, 116) ob. Tkaczuk, Michnowicze, 117) ob. Pietroń, Worepajewo, 118) ob. Biesiekierski, Dziahile, 119) ob. Iwanek, Bojmie, 120) ob. Malisiewicz, Będziemyśl, 121) oddział Czernichów-Tresna, 122) oddział Warszawka, 123) ob. Marzelski, Rydzewo, 124) ob. Płoński, Jurowce, 125) ob. Pełda, Warszawa, 126) ob. Riwoń, Horyhlady, 127) ob. Kulawikówna, Równe Woł., 128) ob. W. Kuć, Bojmie, 129) ob. Boroń, Gogołów, 130) ob. Pralicz, Rudziewicze, 131) ob. Kieraś, Andrzejów, 132) ob. Kurmaniakówna, Cyranka, 133) oddział żeński Cyranka, 134) ob. Hubicki, Toporów, 135) oddział Pikieliszki, 136) ob. Rachwalski, Dupliska, 137) ob. Duksa, Boruny, 138) ob. Stefanowicz, Krzyżówka, 139) ob. Ciechanowicz, Postaczyń, 140) ob. Stępniewicz, Wola Pobiedzińska, 141) ob. Balczyński, Warszawa, 142) ob. Kolelczuk, Smyga, 143) ob. Łachański, Goleniowy, 144) ob. Michałowski, Lubartów, 145) ob. Dojwa, Tomaszów Maz., 146) ob. Dźwiszek, Berezno, 147) ob. Molewski, Podbrodzie, 148) ob. Ciereszko, Gibulicze, 149) ob. Doruchowski, Rydzyna, 150) oddział Węgierska Górka, 151) ob. Jabrzewski, Bojmie, 152) ob. Kalinowski, Choceń, 153) ob. Nadolny, Bydgoszcz, 154) ob. Świątek, Świder, 155) ob. Nissel, Sokal, 156) Oddział Nr. 2 Wilno, 157) ob. Popławski, Brześć



n/B., 158) ob. ob. Faliński, Dydyna i Blatkiewicz, Markowa, 159) ob. Ziemięcki, Łuck, 160) oddział Swojatycze, 161) ob. Grzegorczyk, Poznań, 162) ob. Piłakowski, Ostrowieczno, 163) ob. Bordówna, Luboń, 164) pluton łączności 7 p. s. k., Poznań, 165) ob. Laudowicz, Błociszewo, 166) ob. Borowicz, Oborniki, 167) ob. Nowaczyński, Poznań, 168) oddział Daszewice, 169) ob. Szymański, Dąbrowa, 170) ob. Zagwodzki, Szymkowce, 171) ob. Pałosz, Dankowice, 172) ob. Adamek, Naramice, 173) ob. Waśków, Poznanka Hetmańska, 174) ob. Trzciński, Boguszewo. 175) ob. Czerniak, Kamińsk.

Piłkę do siatkówki wylosował ob. Potera, Warszawa.

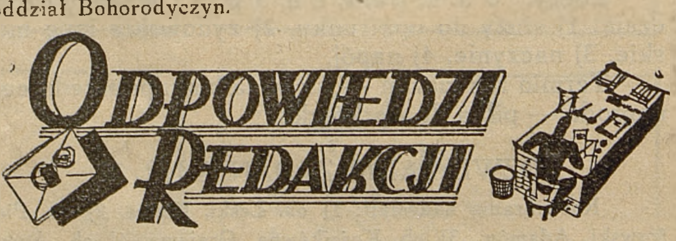
ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 29.



Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Łęski, Kielce, 2) ob. Kościkówna, Grajewo, 3) ob. Augustyniak, Warszawa, 4) ob. Piotrowski, Adamów, 5) ob. Zielińska, Sieradz, 6) oddział Olbięcin, 7) ob. Frankowski, Sosnowiec, 8) ob. Herman, Lubień, 9) ob. Szuppe, Warszawa, 10) ob. Grabiec, Dunajów, 11) ob. Miech, Cisownica, 12) ob. Dykas, Dembowiec, 13) ob. Jasiński, Łęczno, 14) ob. Ojrzyński, Pławno, 15) ob. Demczuk, Zalesie, 16) ob. Hryhoruk, Gniezno, 17) oddział Załuże, 18) ob. J. Śliwiński, Żuratyn, 19) ob. St. Śliwiński, Żuratyn, 20) oddział Krystynopol, 21) ob. Rokosz, Kraków, 22) ob. Rządzki, Cięćk, 23) ob. Markiewicz, Mikołów, 24) ob. Szczęsna, Czortków, 25) ob. Jaroszewski, Niechodziń, 26) oddział Horodenka, 27) ob. Żuk, Izabelin, 28) ob. Postaleniec, Ostrołęka, 29) oddział Legjonowo, 30) ob. Dziedzic, Poznanka hetmańska, 31) ob. Łukaszczyk, Chorzów, 32) ob. Barczyk, Sanok, 33) ob. Hoffmann, Śrem, 34) ob. Żuk, Śrem, 35) ob. Fischbach, Września, 36) ob. Krzyżostaniak, Poniec, 37) ob. Kondella, Poniec, 38) oddział Pawłów, 39) ob. Santarius. Cieszyn, 40) ob. Wasiljew, Grajewo, 41) oddział Gródek Jag., 42) oddział Nesterowce, 43) ob. Zieliński, Chełmno, 44) ob. Bogusławski, Łódź, 45) ob. Markowski, Potoczek, 46) ob. Turek, Borawe, 47) ob. Ignasiak, Biedrusko, 48) ob. Pendycki, Przemyśl, 49) ob. Pałys, Krasne, 50) ob. Jaworski, Jasienica Rosielna, 51) ob. Miliszewski, Grabowo, 52) oddział Kikół, 53) oddział Haźlach, 54) ob. Tumasz, Krzywicze, 55) oddział Podczerwone, 56) oddział Berbeki, 57) ob. Kucharski, Wydrzno, 58) ob. Jankiewicz, Lubaczów, 59) oddział Bohorodyczyn, 60) ob. Zieliński, Mykietyńce, 61) oddział żeński Jędrzejów, 62) ob. Stempień, Burzenin, 63) ob. Chmielowiec, Nowiny, 64) oddział Gdów, 65) ob. Pochłopień, Maków Podhalański, 66) oddział Podklasztor, 67) ob. Szemlikowska, Berezowica Mała, 68) ob. Murawski, Druja, 69) ob. Zator, Wicyń, 70) ob. J. Szuszkiewicz. Mikołajów, 71) ob. Wł. Szuszkiewicz, Mikołajów, 72) ob. Nadolski, Mikołajów, 73) ob. Fedorowiczówna, Mikołajów, 74) oddział Gwoździe, 75) oddział Bohorodczany, 76) oddział Kamionka Strumiłłowa, 77) ob. Wrzask, Porohy, 78) ob. Jurczykówna, Lubliniec, 79) ob. Luboiński, Wysokie Maz., 80) ob Buczek Strzelce, 81) ob. Lachowski, Płock, 82) ob. Zdunek, Cyk, 83) ob. Dąbrowski, Płock, 84) ob. Pawiński, Kopyczyńce, 85) ob. Dziczek, Ciechanów, 86) oddział Rembieszów, 87) oddział Zawadów — Cegielnia, 88) ob. Dyrkaczówna, Stanisławczyk, 89) ob. Nawarecki, Kamieniec Lit., 90) oddział Sędziszów, 91) ob. Skórkowski, Strzelce, 92) ob. Dregan, Sianki, 93) ob. Świrepo. Niedźwiedzice, 94) ob. Gorzkowska, Kabarowce, 95) ob. Krześniak, Pszów, 96) oddział Kobylany, 97) oddział Łątczyn, 98) ob. Zając, Dubie, 99) ob. Mirek, Grybów, 100) ob. Rypiński, Kielce, 101) ob. Mielnik, Stryj, 102) ob. Witkowski, Wasylków. 103) ob. Podlewski, Wiśniew, 104) ob. Sierociuk, Huta Pieniacka, 105) ob. Woroniak, Kniesioło, 106) ob. Selluer, Podhorodce, 107) ob. Gnojewski, Gembałówka, 108) ob. Pontog, Święty Stanisław, 109) ob. Solarczyk, Wołczkowce, 110) oddział Szymanów, 111) oddział Dobryń Duży, 112) ob. Uruski, Teklówka, 113) ob. Kuć, Bojmie, 114) ob. Tomaszewski, Boćki, 115) ob. Ostrowski, Jawiszowice, 116) ob. Leoniuk, Boćki, 117) ob. Krupa, Chlewiska, 118) oddział Osowagóra, 119) ob. Ogieński, Królewska Huta, 120) ob. Tkaczuk, Michnowicze, 121) oddział Czernichów — Tresna, 122) ob. Riwon, Horyhlady, 123) ob. Kulawikówna, Równe, 124) ob. Płoński, Jurowce, 125) ob. Marzelski, Rydzewo, 126) oddział Warszawka, 127) ob. Pietroń, Woropajewo, 128) ob. Biesiekierski, Dziahile, 129) ob. Iwanek, Bojmie, 130) ob. Malisiewicz, Będziemyśl, 131) ob. Pełda, Warszawa, 132) ob. Kuć, Sosnowe, 133) ob. Królowa, Jarosław, 134) ob. Boroń, Gogołów, 135) ob. Dubowik, Rudziewicze, 136) oddział żeński Cyranka, 137) ob. Kieraś, Andrzejów, 138) ob. Kurmaniakówna, Cyranka, 139) ob. Hubicki, Toporów, 140) ob. Rachwalski, Bedrykowce, 141) ob. Stefanowicz, Krzyżówka, 142) ob. Duksa, Trasięczynięty, 143) ob. Ciechanowicz, Postacynie. 144) ob. Stępniewicz, Wola Pobiedzińska, 145) ob. Urban, Undrełany, 146) ob. Balczyński, Warszawa, 147) ob. Kotelczuk, Smyga, 148) ob. Łachański, Goleniowy, 149) ob. Michałowski, Lubartów, 150) ob. Dojwa, Tomaszów Maz., 151) ob. Diniszek, Bereźne, 152) ob. Stalewski, Podbrodzie, 153) ob. Ciereszko, Gibulicze, 154) ob. Doruchowski, Rydzyna, 155) oddział Węgierska Górka, 156) ob. Baza, Ostrowiec, 157) oddział Brody, 158) ob. Jabrzewski, Sosnowe, 159) ob. Kalinowski, Choceń, 160) ob. Nadolny, Bydgoszcz, 161) ob. Świątek, Świder, 162) ob. Kissel, Sokal, 163) ob. Paniżnik, Miłaszowce, 164) oddział Wilno, 165) ob. Popławski, Brześć n/B., 166) ob. ob. Faliński. Dydyna, Blatkiewicz, Markowce, 167) ob. Ziemięcki, Łuck, 168) oddział Swojatycze, 169) ob. Piłakowski, Ostrowiecno, 170) ob. Fieśkiewicz, Gniezno, 171) ob. Ryszewski, Luboń, 172) pluton łączności 7 p. s. k. Poznań, 173) ob. Laudowicz, Śrem, 174) ob. Grzegorczykówna, Poznań, 175) ob. Borowicz, Oborniki, 176) ob. Nowaczyński, Poznań 177) ob. Rzekiecki, Daszewice, 178) ob. Szymański, Dąbrowa, 179) ob. Friedman, Wieliszew, 180) ob. Zagwodzki, Szymkowce, 181) ob. Pałosz, Dankowice, 182) ob. Adamek, Naramice, 183) ob. Trzciński, Boguszewo, 184) ob. Świderska, Porsba — Kocęby, 185) ob. Czerniak, Panki, 186) Głuc, Krościenko.

Nieprawidłowe rozwiązanie nadesłał 187) ob. Potera, Warszawa.

Książeczkę oszczędnościową z wkładką 10 zł. wylosował oddział Bohorodyczyn.



„Andrzej Zagończyk". — Rozwiązania podaliśmy w „Strzelcu" pow. Waszem nazwiskiem. Jesteśmy przeciwni wszelkim pseudonimom.

Ob. Jankiewicz, Lubaczów: — Opowiadanie z życia strzeleckiego możecie zawsze nadesłać. Konkurs na opowiadanie z pracy zawodowej został ukończony w roku ub. „Słów w kratkę" nie wykorzystamy, dziękujemy za życzenia.

Ob. Rożańska, Kamionka Strumiłłowa: Napiszcie do Biura Sprzedaży Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, Warszawa, Ossolińskich Nr. 1, załączcie znaczek na odpowiedź, otrzymacie prospekty i szczegółowe informacje.

NIELEGALNA UPRAWA TYTONIU

Jedną z bardziej rozpowszechnionych „plag" w Polsce jest nadmierna ilość amatorów zakładania nielegalnych plantacyj tytoniu.

Nie pomaga w tym wypadku ani sroga kara, ani dobre słowo. „Plantator" swoje odsiedzi lub zapłaci karę, a potem kontynuuje nieuczciwe zajęcie. Nasuwa się pytanie, dlaczego tak uparcie ci ludzie przytrzymują się nielegalnego kultywowania tytoniu? Czyżby w Polsce było aż tak dużo amatorów tytoniowych niewiadomego pochodzenia?

Tak. Tacy są, a zaliczyć można do nich przede wszystkiem palaczy, nieznających się ani na gatunkach, ani na smaku papierosa, a następnie ludzi pseudo - oszczędnych, którzy, ciesząc się, że kupili „lepszy" gatunek tytoniu „domowej" roboty, w gruncie rzeczy przepłacili sowicie za „namiastkę" dobrego tytoniu.

Jak jedni, tak i drudzy, nie pamiętają o zasadniczej rzeczy. Nie chcą oni zastanowić się nad tem, że dobroć fabrykatu tytoniowego zależy od gatunku surowca oraz od sposobu jego przeróbki.

Zrozumiałem jest, że „plantator" nie może zdobyć się na lepsze tytonie i że przy przerabianiu tytoni używa zgoła prymitywnych środków. Nic więc dziwnego, że papieros z tytoniu, którym operowały słońce, piec, woda i szewski nóż, może sprowadzić atak ciężkiej melancholji u palacza oraz odrazę do całego świata i siebie samego.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50. TELEFON 11-73-50.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785

WARUNKI PRENUMERATY rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr
Numer pojedyńczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 500 zł.; 1/2 str. 300 zł.; 1/4 str. 170 zł.; 1/8 str. 100 zł.; 1/16 str. 50 złotych.
Za ogłoszenia w tekście dolicza się 50 procent.

Redaktor odpowiedzialny: Halina Piórecka. Wydawca: **Centralny Instytut Wydawniczy Zw. Strzeleckiego.**

Druk. „Kadra" Warszawa, Długa 50. Tel. 11.86-30.